№ 231. Środa, 31 Października (12 Listopada) 1873. № 231.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 1 (13) listopada, — św. Kosmy.
W piątek, 2 (14) listopada, — św. Akindina mucz.
W sobotę, 3 (15) listopada, — św. Akepsima. Yosif. mucz.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 16; zach. o godz. 4 min. 11.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 30 Października (11 Listopada) 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	762.7	0.0	85	północny.
1	763.3	+ 0.3	74	północny.
9	763.0	— 1.4	94	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 1 (13) listopada, — św. Dydaka wyzn.
W piątek, 2 (14) listopada, — św. Serapiona.
W sobotę, 3 (15) listopada, — św. Leopolda.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 1.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Rozporządzenie Zarządzającego Ministerstwem Sprawiedliwości.

Przez okólnikowe rozporządzenie, zamieszczone w gazecie *Goniec Urzędowy* z 25 września 1871 r. N. 229, prosiłem władze i osoby wydziału Ministerstwa Sprawiedliwości o ścisłe zachowanie art. 220 t. III Ust. o emer. i jednoraz. wsparc. który stanowi: „Przy wstąpieniu do służby urzędników dymisjonowanych pobierających emerytury, władze i osoby, przyjmujące ich do służby, obowiązane są zawiadomić o tem tę kasę, z której pobierają te emerytury, oraz Departament Skarbu Państwa."

Tymczasem z nadeszłych do Ministerstwa Sprawiedliwości wiadomości, zostało dostrzeżone, że powyższe rozporządzenie przez niektóre władze i osoby rządowe nie zawsze jest zachowywane.

W skutku tego Zarządzający Ministerstwem Sprawiedliwości uważa za obowiązek ponownie prosić podwładne Ministerstwu Sprawiedliwości władze, o nieochybne wykonywanie przepisów art. 220 t. III Ust. o emer. i jednoraz. wsparc.

—

* *Departament Poczt.* W parafjach Jakimwara w gubernji Wyborgskiej, Leppewirta, w gubernji Kuopioskiej, Chanawesi i Kemi w gubernji Uleoborgskiej, oraz na stacjach Finlandzkiej kolei żelaznej w granicach gubernji Wyborgskiej: Raywola i Kümmene, ustanowione zostały przyjmowanie i wydawanie wszelkiego rodzaju korespondencji.

Pomienione miejsca znajdują się: Jakimwara— pomiędzy Keksholmem a Serdopolem; Leppewirta — pomiędzy miastami Kuopio a Newschlot; Chanawesi—pomiędzy Uleoborgiem i Kuopio; Kemmi—pomiędzy Uleoborgiem a Torneo; Raywola— pomiędzy St. Petersburgiem a Wyborgiem; Kümmene—pomiędzy Wyborgiem a stacją Richimiaki na kolei żelaznej Helgsinforsko-Tawasthuskiej.

—

Komisja Umorzenia Długów Rządowych.

W Komisji Umorzenia Długów Rządowych odbył, 21 sierpnia 1873 roku, Komitet Rewizyjny, wybrany przez Radę instytucij kredytowych rządowych, losowanie obligacij Mikołajewskiej kolei żelaznej pierwszej i drugiej emisji, stosownie do wydrukowanej na odwrotnej stronie każdej obligacji tabeli umorzenia.

W losowaniu tym wyciągnięto z koła następujące numera obligacij: pierwszej emisji 750 obligacij po 125 rub. za 93,750 rubli i 75 obligacij po 625 rub. (po 5 na arkuszu) za 46,875 rub., zatem 1,125 obligacij za 140,625 rubli.

Numera obligacij Mikołajewskiej kolei żelaznej pierwszej emisji.

Po 125 rubli każda:

Od № 26,241	do № 26,280	włącznie.
„ 40,441	„ 40,480	„
„ 61,761	„ 61,800	„
„ 71,001	„ 71,040	„
„ 127,721	„ 127,760	„
„ 169,801	„ 169,840	„
„ 180,561	„ 180,600	„
„ 188,601	„ 188,640	„
„ 204,921	„ 204,960	„
„ 234,961	„ 235,000	„
„ 251,561	„ 251,600	„
„ 282,921	„ 282,960	„
„ 309,521	„ 309,560	„
„ 323,681	„ 323,720	„
„ 341,601	„ 341,640	„
„ 346,121	„ 346,160	„
„ 346,921	„ 346,960	„
„ 397,121	„ 397,160	„
„ 397,681	„ 397,710	„

Po 625 rubli każda (po pięć obligacij na arkuszu).

Od № 401,761	do № 401,765	włącz.
„ 401,766	„ 401,770	„
„ 401,771	„ 401,775	„
„ 401,776	„ 401,780	„
„ 401,781	„ 401,785	„
„ 401,786	„ 401,790	„
„ 401,791	„ 401,795	„
„ 401,796	„ 401,800	„
„ 435,761	„ 435,765	„
„ 435,766	„ 435,770	„
„ 435,771	„ 435,775	„
„ 435,776	„ 435,780	„
„ 435,781	„ 435,785	„
„ 435,786	„ 435,790	„
„ 435,791	„ 435,795	„
„ 435,796	„ 435,800	„
„ 454,201	„ 454,205	„
„ 454,206	„ 454,210	„
„ 454,211	„ 454,215	„
„ 454,216	„ 454,220	„
„ 454,221	„ 454,225	„
„ 454,226	„ 454,230	„
„ 454,231	„ 454,235	„
„ 454,236	„ 454,240	„
„ 487,121	„ 487,125	„
„ 487,126	„ 487,130	„
„ 487,131	„ 487,135	„
„ 487,136	„ 487,140	„
„ 487,141	„ 487,145	„
„ 487,146	„ 487,150	„
„ 487,151	„ 487,155	„
„ 487,156	„ 487,160	„
„ 490,041	„ 490,045	„
„ 490,046	„ 490,050	„
„ 490,051	„ 490,055	„
„ 490,056	„ 490,060	„
„ 490,061	„ 490,065	„
„ 490,066	„ 490,070	„
„ 490,071	„ 490,075	„
„ 490,076	„ 490,080	„
„ 490,361	„ 490,365	„
„ 490,366	„ 490,370	„
„ 490,371	„ 490,375	„
„ 490,376	„ 490,380	„
„ 490,381	„ 490,385	„
„ 490,386	„ 490,390	„
„ 490,391	„ 490,395	„
„ 490,396	„ 490,400	„
„ 501,681	„ 501,685	„
„ 501,686	„ 501,690	„
„ 501,691	„ 501,695	„
„ 501,696	„ 501,700	„
„ 501,701	„ 501,705	„
„ 501,706	„ 501,710	„
„ 501,711	„ 501,715	„
„ 501,716	„ 501,720	„
„ 550,041	„ 550,045	„
„ 550,046	„ 550,050	„
„ 550,051	„ 550,055	„
„ 550,056	„ 550,060	„
„ 550,061	„ 550,065	„
„ 550,066	„ 550,070	„
„ 550,071	„ 550,075	„
„ 550,076	„ 550,080	„
„ 565,801	„ 565,805	„
„ 565,806	„ 565,810	„
„ 565,811	„ 565,815	„
„ 565,816	„ 565,820	„
„ 565,821	„ 565,825	„
„ 565,826	„ 565,830	„
„ 565,831	„ 565,835	„
„ 565,836	„ 565,840	„
„ 582,961	„ 582,965	„
„ 582,966	„ 582,970	„
„ 582,971	„ 582,975	„

I drugiej emisji 754 obligacij po 125 rub. za 94,250 rub., i 58 obligacij po 625 rub. (po pięć na arkuszu) za 36,250 rub., razem 1,044 obligacij za 130,500 rubli.

Numera obligacij Mikołajewskiej kolei żelaznej drugiej emisji.

Po 125 rubli każda:

Od № 609,761	do № 609,800	włącznie.
„ 635,801	„ 635,840	„
„ 637,561	„ 637,600	„
„ 655,721	„ 655,760	„
„ 685,641	„ 685,680	„
„ 722,001	„ 722,040	„
„ 726,921	„ 726,960	„
„ 792,281	„ 792,320	„
„ 826,881	„ 826,920	„
„ 841,881	„ 841,920	„
„ 867,161	„ 867,200	„
„ 873,921	„ 873,960	„
„ 896,361	„ 896,400	„
„ 902,641	„ 902,680	„
„ 906,161	„ 906,200	„
„ 919,401	„ 919,440	„
„ 922,281	„ 922,320	„
„ 924,041	„ 924,080	„
„ 945,041	„ 945,074	„

Po 625 rubli każda (po pięć obligacij na arkuszu).

Od № 1,006,281	do № 1,006,285	włącznie.
„ 1,006,286	„ 1,006,290	„
„ 1,006,291	„ 1,006,295	„
„ 1,006,296	„ 1,006,300	„
„ 1,006,301	„ 1,006,305	„
„ 1,006,306	„ 1,006,310	„
„ 1,006,311	„ 1,006,315	„
„ 1,006,316	„ 1,006,320	„
„ 1,065,121	„ 1,065,125	„
„ 1,065,126	„ 1,065,130	„
„ 1,065,131	„ 1,065,135	„
„ 1,065,136	„ 1,065,140	„
„ 1,065,141	„ 1,065,145	„
„ 1,065,146	„ 1,065,150	„
„ 1,065,151	„ 1,065,155	„
„ 1,065,156	„ 1,065,160	„
„ 1,079,441	„ 1,079,445	„
„ 1,079,446	„ 1,079,450	„
„ 1,079,451	„ 1,079,455	„
„ 1,079,456	„ 1,079,460	„
„ 1,079,461	„ 1,079,465	„
„ 1,079,466	„ 1,079,470	„
„ 1,079,471	„ 1,079,475	„
„ 1,079,476	„ 1,079,480	„
„ 1,081,721	„ 1,081,725	„
„ 1,081,726	„ 1,081,730	„
„ 1,081,731	„ 1,081,735	„
„ 1,081,736	„ 1,081,740	„
„ 1,081,741	„ 1,081,745	„
„ 1,081,746	„ 1,081,750	„
„ 1,081,751	„ 1,081,755	„
„ 1,081,756	„ 1,081,760	„
„ 1,107,441	„ 1,107,445	„
„ 1,107,446	„ 1,107,450	„
„ 1,107,451	„ 1,107,455	„
„ 1,107,456	„ 1,107,460	„
„ 1,107,461	„ 1,107,465	„
„ 1,107,466	„ 1,107,470	„
„ 1,107,471	„ 1,107,475	„
„ 1,107,476	„ 1,107,480	„
„ 1,113,761	„ 1,113,765	„
„ 1,113,766	„ 1,113,770	„
„ 1,113,771	„ 1,113,775	„
„ 1,113,776	„ 1,113,780	„
„ 1,113,781	„ 1,113,785	„
„ 1,113,786	„ 1,113,790	„
„ 1,113,791	„ 1,113,795	„
„ 1,113,796	„ 1,113,800	„
„ 1,118,041	„ 1,118,045	„
„ 1,118,046	„ 1,118,050	„
„ 1,118,051	„ 1,118,055	„
„ 1,118,056	„ 1,118,060	„
„ 1,118,061	„ 1,118,065	„
„ 1,118,066	„ 1,118,070	„
„ 1,118,071	„ 1,118,075	„
„ 1,118,076	„ 1,118,080	„
„ 1,120,681	„ 1,120,685	„
„ 1,120,686	„ 1,120,690	„

Kapitał za każdą taką wylosowaną obligację, stosownie do Najwyższych ukazów wydanych 18 lipca 1867 roku i 25 marca 1869 r. wypłaca się, poczynając od 20 października (1 listopada) 1873 roku: w Paryżu— w kantorze Dyskontowym i u pp. Gottinger i Sp., w Londynie—u pp. braci Baring i Sp., w Amsterdamie— u pp. Hope i Sp., po cenie nominalnej, licząc 125 rubli za 500 franków, 20 funtów szterlingów i 236 florenów holenderskich, po złożeniu oryginalnych obligacij. Jeżeli razem z obligacją podlegającą umorzeniu, będą złożone nie wszystkie kupony, których termin jeszcze nie nastąpił, to wartość brakujących kuponów będzie strącona z kapitału.

* Przez rozporządzenie zarządzającego dochodami akcyznemi gubernij Warszawskiej i Siedleckiej, uwolniony został ze służby, na własne żądanie, zaliczony do Warszawskiego gubernjalnego Zarządu akcyznego, spadły z etatu podrewizor dochodu tabacznego Jan *Wolski*, od 1 (13) września 1873 roku.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Nekrolog.** — Dnia 21 października (2 listopada) r. b., w m. Kozienicach, w gubernji radomskiej, zmarł po krótkiej chorobie dymisjonowany podpułkownik *Jan Janowicz Dehn*. W roku 1855, gdy był jeszcze młodym człowiekiem, w stopniu kapitana bataljonu saperów lejbgwardji, odkomenderowano go do oblężonego przez nieprzyjaciela Sewastopola, gdzie odznaczył się służbą wzorową na wałach; lecz odniósłszy tam w głowę ciężką ranę, spowodowaną odłamem granatu, znajdował się czas długi w niebezpieczeństwie życia. Po ukończeniu wojny wschodniej, cierpiał on jeszcze z powodu następstw odniesionej rany, dla którego to powodu wziął dymisję i zamieszkał w Kozienicach, gdzie upadał coraz bardziej na zdrowiu i siłach. Ktokolwiek znał zmarłego lub służył z nim w bataljonie saperów i podczas zaszczytnej obrony Sewastopola, uczci bezwątpienia wspomnieniem jak najserdeczniejszem pamięć tego gorliwego sługi ojczyzny, dobrego człowieka i szczerze kochającego kolegi. (*Ruski Inw.*)

—

* **Stan sanitarny gubernji Płockiej za miesiąc wrzesień.** Miesiąc wrzesień, odznaczający się zwykle ogólnemi cechami jesieni, t. j. zniżeniem temperatury i wilgocią, w roku bieżącym okazał się pod tym względem mniej pomyślnym. Temperatura dochodząca do końca sierpnia do + 27°, we wrześniu zaczęła się szybko zniżać, spadłszy w pierwszej połowie miesiąca do + 13°, a w drugiej—do + 4° Reaumur'a, przyczem wiały, po większej części, południowo-zachodnie wiatry, przy niebie pochmurnem i częstych deszczach. Stan pogody miał wpływ i na pojawienie się rozmaitych chorób, między któremi przeważały najwięcej: wysypki skórne, febra perjodyczna, biegunki, choroby organów oddychania i zapalenie oczu. Skutkiem tego dane o chorych za miesiąc wrzesień przedstawiają niepomierne cyfry, a mianowicie następujące:

W szpitalach gubernji płockiej, w początku września, znajdowało się chorych 122, w ciągu miesiąca przybyło 182, wyzdrowiało 135, umarło 79, pozostało z d. 1 października 90.

W leczeniu prywatnem: znajdowało się 219, przybyło 578, wyzdrowiało 496, zmarło 115, pozostało 186.

Epizootja w miesiącu wrześniu ograniczyła się na pojawieniu księgosuszu na rogaciznie w dwóch miejscowościach, a mianowicie w gminach Załuski i Gójsk. (*Dzien. Gub. Płocki*).

—

* Donoszą z gubernji lubelskiej, że przy tegorocznych zbiorach zboża, w wielu miejscowościach używano mechanicznych **żniwiarek**. Najwięcej tam rozpowszechnioną dotąd jest żniwiarka „Ceres", ale i żniwiarki pomysłu p. Grubińskiego, chociaż w mniejszej ilości dotąd, używanemi jednak były przez niektórych właścicieli ziemskich, osobliwie w okolicach Zamostja. (*Wiek.*)

—

* Dnia 26 września (8 października), we wsi Huta, powiecie hrubieszowskim, zgorzały dwa domy drewniane włościańskie z zabudowaniami gospodarskiemi, ubezpieczone na 180 rub., oraz ruchomości nieubezpieczone, w przybliżeniu wartości 430 rubli. **Przy tym pożarze padło ofiarą ognia troje dzieci** włościanina Andrzeja Bednarczuka, córki Anastazja lat 6, Franciszka 11 miesięcy i syn Jan 4 lat mający. Śledztwo wykazało, że rodzice tych dzieci tegoż dnia oddalili się z domu pozostawiwszy w piecu ogień niezgaszony, którym dzieci zapewne zapaliły znajdującą się w izbie słomę, a od tej wynikł pożar. (*Dzien. Gub. Lubel.*)

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Potrzeba dobrego **słownika polsko-ruskiego** oddawna dawała się u nas uczuwać, szczególniej ze względu tego, że wydane przed 1830 r. i zaraz po 1830 r. w Wilnie i w Warszawie, nie zawierały w sobie wielu wyrazów i wyrażeń, jakie wyrobiły się w skutku znacznych przekształceń w ustroju państwowym i społecznym. Potrzeba słownika zawierającego przeważnie wyrazy i wyrażenia używane w administracji i sądownictwie, coraz silniej uczuwana od 1866 r., obecnie z wprowadzeniem języka ruskiego do czynności Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, stała się nagląca. Jednakże ułożenie takiego słownika, przedstawiało wielkie trudności, szczególniej pod względem wyrazów prawnych, o której to trudności wspomniał i Naczelny Prokurator IX Departamentu Senatu w głosie czytanym z powodu otwarcia posiedzeń sądowych po tegorocznych ferjach (patrz № 195 *Dzien. Warsz.*), i trudność tę upatrywał w nieustaleniu się ruskiej terminologji prawnej, pochodzącem z różnicy Kodeksu Cywilnego, a co ważniejsza Kodeksu Postępowania Sądowego, obowiązujących w Cesarstwie i w gubernjach Królestwa Polskiego. Wydane w ostatnich czasach słowniki administracyjno-sądowe, wcale nie zaspakajały wspomnionej potrzeby. Tak „Słownik Polsko-Ruski, administracyjny i sądowy" przez P. Dubrowskiego (wydanie drugie, Warszawa 1867 r.), był zbyt mało obszerny, mieszcząc się właściwie na 276 stronnicach małego formatu, w jedną szpaltę grubego druku, lecz jako pierwsze usiłowanie w tym kierunku, i zawierając zarazem skrócony słównik rusko-polski w kształcie skorowidza wyrazów ruskich znajdujących się w tymże słowniku, nie był bez zalet. „Słownik Polsko-Rosyjski administracyjno-sądowo-techniczny" przez Florjana Czepielińskiego (Warszawa, 1867 r.) już znacznie obszerniejszy, bo zawierający się na 627 stronnicach większego formatu, w dwie szpalty ściślejszego druku, jakkolwiek nie rozwiązywał wszystkich napotykających się trudności co do terminologji prawnej, znaczną przynosił ulgę, i dla tego też wkrótce pierwsze jego wydanie zostało wyczerpane. Nakoniec świeżo wydany „Słownik Polskiego i Rosyjskiego Języka" przez Fr. A. Potockiego (Część pierwsza: Polsko-Rossyjska. Lipsk 1873 roku) jakkolwiek znacznie obszerniejszy od już wymienionych, bo zawierający 777 stronic ścisłego druku (nonpareil), w trzy szpalty, i dosyć starannie opracowany, nie zwrócił wcale uwagi na wyrazy i wyrażenia prawne i dla tego mało odpowiada wspomnionej wyżej potrzebie. Tak pomiędzy innemi nieznaleźliśmy w nim nietylko wyrażeń gotowych, ale nawet niezbędnych w administracji i sądownictwie wyrazów, jak naprzykład: *dyscyplinarny*, *eksmisja*, *incydentalny*, *legalizacja*, *prekluzja*, *preokupacja*, *preopinant*, *prokura*, *promesa*, *regres*, *rekurs*, *saldo*, *semestr*, *stagnacja*, *sprekludować* i t. d. oraz powszechnie używanych, jak na-

przykład: *lokal, spulchniać* i t. p., nie mówiąc już o wyrazach technicznych, które zupełnie zaniedbał autor tego słownika.

W obec tak naglącej potrzeby i w obec braku dobrego słownika, p. Czepieliński, zachęcony zupełnem wyczerpaniem w handlu księgarskim pierwszego wydania jego słownika, przystąpił do nowego wydania takowego przed kilkoma miesiącami i obecnie wyszły już dwa zeszyty doprowadzone do wyrazu *monopol*. Drugie to wydanie znacznie jest powiększone w ogóle, a szczególniej pod względem prawnym, bo pomimo druku znacznie ściślejszego (o 12 wierszy na stronicy więcej niż w pierwszem wydaniu i przytem *petitem*, kiedy pierwsze wydanie drukowane było *garmontem*), wyraz *monopol*, który w pierwszem wydaniu mieścił się na str. 161, w drugiem wydaniu mieści się na str. 267. Słownik ten, co stanowi wybitną jego różnicę od innych słowników i zaletę tej pracy, obfituje w przetłomaczone całe wyrażenia, szczególniej pod względem prawnym, poczerpnięte z tłomaczenia kodeksu Napoleona, z Ustaw Sądowych Cesarstwa z 1864 roku i innych podobnych źródeł i wzbogacony został licznemi wyrazami technicznemi tyczącemi się budownictwa, leśnictwa, górnictwa, handlu, rzemiosł, chemji, anatomji i tym podobne. O ile obecne wydanie wzbogacone zostało w frazeologję, szczególniej pod względem prawnym, można się przekonać pomiędzy innemi z wyrazów, *akt, apelacja, areszt, audjencja, badać, cel, cena, czyn, czynność, darowizna, depozyt, dług, dochodzić, dowód, działać, dzierżawca, egzekucja, eksmisja, fałsz, forma, fundusz, grunt, hypoteka, instrukcja, interes, interwencja, jurydyka, kasa, kaucja, klasyfikacja, kontrakt, legalny, legitymacja, licytacja, lokować, majątek, masa, materja* i t. p. Pod względem technicznym zasługują na uwagę wyrazy: *blacha, cegła, dach, deska, dom, drzewo, drzwi, forsztowanie, fuga, hebel, huta, kanał, kafel, kapitał, łopata, listwa, linja* i t. d. Ale w obec trudności zadania, nie obeszło się i w tej pracy bez niedokładności, tak naprzykład, pod wyrazem *akt*, spotykamy *akt urzędowy* w jednem miejscu przetłomaczony — официяльный актъ, — w drugiem zaś — законная сдѣлка, co nie zupełnie jest odpowiednie; tak samo *akt wieczysty* raz przetłomaczony inaczej, powtórnie inaczej i znów inaczej jako *akt hypoteczny*, co jest wszelako równoznaczne z *wieczystym*; *akt z podpisem prywatnym* należało przetłomaczyć nie tylko wyrażeniem — частный актъ, ale i powszechniej używanem — домашній актъ; nakoniec *akta sprawy* — wcale nie znaczy ходъ дѣла; podanie pomiędzy tłomaczeniami wyrazu *apelant*—wyrażenia челобитчикъ, uważamy za zupełnie niewłaściwe, gdyż wyrażenie to jest już przestarzałe i wyszło z użycia; pod wyrazem *areszt sądowy* (2) samo podanie wyrazu запрещеніе jest niedostateczne, gdyż takowy używa się tylko co do nieruchomości, zaś co do ruchomości naprzykład *areszt na pensję* — nazywa się арестъ—(Patrz Уст. Гражд. Судопр. 1864 г.); *aresztowany fundusz* również zupełnie niewłaściwie przetłomaczono судебное взысканіе; *beneficjalni sukcesorowie*, także niewłaściwie przetłomaczono—лица получившія наслѣдство по описи—albowiem należało określić albo наслѣдники принимающіе наслѣдство съ правомъ инвентаря (Кодексъ Наполеона—изданіе Юридической Комисіи), albo наслѣдники, принимающіе наслѣдство съ условіемъ составленія описи (Гражданское Уложеніе Италіянскаго Королевства С. Зарудиаго), albo co zdaje się najwłaściwszem—условные наслѣдники; wyraz *incydentalny* przetłumaczony jest tylko частный, kiedy używane jest i wyrażenie встрѣчный — szczególniej co do akcij (исковъ). Niektóre wyrażenia dałyby się znacznie skrócić, naprzykład *dopełnić klasyfikacji majątku*, zamiast произвести распредѣленіе цѣны имѣнія между кредиторами по очереди внесенія въ ипотеку слѣдующихъ имъ долговъ— możnaby użyć: распредѣленіе цѣны имѣнія между кредиторами по ихъ ипотечному старшинству. Nie mnożymy tych przytoczeń, które wykazują raczej jak wielkie trudności miał do pokonania p. Czepieliński, w obec tworzącej się dopiero i całkiem nieustalonej jeszcze terminologji. Niedostatki te nie ujmują wcale zalet dzieła, świadczącego o ogromie pracy i wytrwałości autora i dającego możność każdemu z prawników, posiadającemu zasady języka ruskiego, wywiązania się z trudnego ich obecnego zadania. Nie małą zaletę drugiego wydania Słownika p. Czepielińskiego stanowi i bardzo nieznaczna ilość błędów drukarskich, świadcząca o starannej korekcie. Przytem i cena tego słownika wcale nie jest wygórowana, lecz przeciwnie nawet bardzo umiarkowana, bo za książkę mającą obejmować 50 arkuszy druku, w drodze przedpłaty (która dopiero po wyjściu 5 zeszytu zostanie zamknięta) wynosi 2 rub. na Warszawę, a 2 rub. 25 kop. na prowincji. O ile nam wiadomo, zeszyt 3-ci ukaże się w końcu bieżącego miesiąca, 4-y zaś w początku następnego; całe zaś dzieło ukończone zostanie po Nowym Roku.

---

* **Więzienie wojskowe penitencyjne w Warszawie.** (*Dalszy ciąg* *). Fronty więzienia: północny, zachodni i południowy, zdaniem naszem, są wielce charakterystyczne i odpowiadają ze wszech miar przeznaczeniu gmachu. W domu administracji więziennej, którego front główny wychodzi na ulicę Dziką, umieszczone będą, oprócz mieszkań dla służby więziennej, ambulatorjum szpital więzienny na 16 łóżek i przy nim łazienka z wannami, apteka, kancelarja i odwach. W tylnym dziedzińcu gospodarskim, w budynkach pod NN. 133 i 134, mieć będą mieszkania nadzorcy z swemi rodzinami, budynek zaś N. 135 przeznacza się na skład paliwa, oraz na wozownie i stajnie. Na przebudowanie tych wszystkich gmachów przeznaczono, jak wspomnieliśmy wyżej, 203 tysiące rs.; z tej sumy wyasygnowano na rok bieżący 75 tysięcy rs. i pieniądze te, jak nam opowiadano, zostaną całkiem wydane do końca okresu robót, t. j. do połowy października; reszta zaś robót około urządzenia więzienia będzie mogła być ukończona w roku 1874, jeżeli wyasygnowana zostanie pozostała część przeznaczonej na to sumy.

*) Patrz Nr. 226 *Dziennika Warszawskiego*.

Robotami około urządzenia więzienia kieruje warszawski komitet tymczasowy wojskowo-więzienny, którego prezesem jest jenerał-major od inżynierji Chlebnikow, zostający do szczególnych poruczeń przy Głównodowodzącym wojskami okręgu wojskowego warszawskiego; nakreślenie projektu urządzenia więzienia jest jego dziełem; członkami zaś komitetu są: ze strony wydziału służby zdrowia, pomocnik inspektora lekarskiego, rzeczywisty radca stanu Bieliński; ze strony zarządu inżynierji, naczelnik warszawskiego fortecznego zarządu inżynierji, pułkownik od inżynierów wojskowych De-Witte; ze strony wojsk miejscowych, dowódca warszawskiego bataljonu fortecznego, pułkownik von-Wulf, oraz w charakterze naczelnika więzienia wojskowego, major Żełtobriuchow. Dopóki przygotowywane były projekta i anszlagi, zatrudnienia biurowe komitetu były nieliczne, tak, iż na utrzymanie jego kancelarji i na wydatki ponoszone za rysowanie planów, wystarczała nie wielka suma od 200 do 300 rs. rocznie; lecz od chwili powierzenia komitetowi wprowadzenia w wykonanie projektu zatwierdzonego, t. j. zawierania kontraktów, prowadzenia rachunków z entreprenerami, upoważniania, w granicach ściśle określonych, do przedsiębrania robót nad anszlag, dopilnowania wywiązywania się akuratnego przez entreprenerów z zobowiązań, których się oni podjęli i t. d., zatrudnienia komitetu przestały ograniczać się na czynnościach instytucji doradczej, komitet stał się instytucją wydającą rozporządzenia i dla tego powodu, dla ścisłego wykonywania powierzonych mu nowych obowiązków, komitet wyjednał dla siebie środki niezbędne na urządzenie rysowalni, kancelarji, na najem rysowników i majstrów, jak również na wynagrodzenie dla konstruktora, w ogólnej sumie 3,800 rs. rocznie. Obowiązków konstruktora podjął się, na propozycję komitetu, sztabs-kapitan od inżynierów wojskowych Wasiljew, mający tu sławę inżyniera uzdolnionego i czynnego; jednocześnie major Żełtobriuchow podjął się kierunku całej korespondencji i prowadzenia ksiąg kasowych.

Więzienie podług systemu zamknięcia celkowego jest rzeczą całkiem u nas nową; sądzimy przeto, że pomimo jak najbardziej szczegółowego opracowania projektu zatwierdzonego, muszą koniecznie, przy wprowadzaniu go w wykonanie, nastręczać się wypadki, w których potrzeba zastanowić się wszechstronnie nad przedmiotem przed przystąpieniem do rzeczy; słyszeliśmy naprzykład, że niedawno komitet wahał się bardzo co do rozstrzygnięcia kwestji, jakim sposobem mają być urządzone korytarze więzienne—czy na wysokość całego budynku, t. j. parteru razem z pierwszem piętrem, z galerjami przy celkach pierwszego piętra, czyli też mają być osobne korytarze dla parteru i inne dla pierwszego piętra, jak to miewa miejsce w zwyczajnych budynkach; stosownie do tego, jak komitet decydował się to na jedną, to znowu na drugą z tych dwóch kombinacij, dawane były stosowne instrukcje co do wykonywania robót, zmierzających do urządzenia korytarzy bądź na całą wysokość gmachu, bądź też osobnych dla parteru i dla pierwszego piętra; wspominamy o tem dla tego, ażeby powiedzieć, że zdaniem naszem, szczęśliwą była myśl zamianowania komitetu specjalnego dla urządzenia gmachu podług wymagań bardzo specjalnych i w tym rodzaju całkiem u nas nowego,—komitetu, który ma zupełną możność zastanawiania się szczegółowo nad każdą kwestją nastręczającą się przy wykonywaniu robót; do obawiania się zaś, ażeby tam, gdzie jest siedm piastunek, dziecię nie straciło oka, nie ma w wypadku niniejszym najmniejszej zasady, właściwy bowiem dozór techniczny nad robotami należy do prezesa komisji, do członka ze strony zarządu inżynjerskiego i do konstruktora.

Gmachy więzienia wojskowego położone są na krańcu północno-zachodnim miasta, na jednej z najwynioślejszych miejscowości Warszawy, wśród części miasta rzadko zabudowanej, gdzie nie ma fabryk ani zakładów przemysłowych, z których wydzielają się szkodliwe zdrowiu wyziewy; nie ma też w sąsiedztwie sadzawek, bagnisk lub innych zbiorników wody stojącej. W lecie panują tam wiatry północno-zachodnie, w zimie zaś południowo-zachodnie; w obu wypadkach wiatr pędzi na te gmachy powietrze zdrowe z sąsiednich sadów i ogrodów, otaczających miasto. Sama miejscowość, na której pobudowane są gmachy więzienia, posiada zwykłą w Warszawie wadę, zależącą na tem, że woda deszczowa, przenikając przez zwierzchnią warstwę gruntu, zatrzymuje się na powierzchni znajdującej się pod nim gliny i jest przyczyną wilgoci murów; następstwa ztąd mogłyby być bardzo niedogodne i oddziałać wielce szkodliwie na zdrowie więźniów. Woda zatrzymująca się na powierzchni gruntu lub przenikająca do zwierzchnich jego warstw, przyczynia się do rozwoju febry perjodycznej i cierpień miazmatycznych; zmiana zaś w poziomie wody podskórnej, przenikającej bardziej do głębszych warstw gruntu, mianowicie obniżenie tego poziomu, może spowodować rozwój tyfusu i cholery. W ogóle własności gruntu, na którym wzniesiony jest budynek mieszkalny, wywierają ogromny wpływ na zdrowie jego mieszkańców; przy nakreślaniu przeto projektu więzienia wojskowego warszawskiego, zwrócono na tę okoliczność szczególną uwagę i dla odprowadzenia wody podskórnej urządzono wyborną sieć drenów, tak, iż pod tym także względem, gmach więzienia może być uważany jako odpowiadający ze wszech miar wymaganiom sanitarnym. (*Dok. nast.*).

---

* Istniejące w Warszawie **Stowarzyszenie wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania mojżeszowego**, obchodziło w dniu 30 października (11 listopada) r. b. siedmnastą rocznicę daty swojego założenia. Stowarzyszenie to, mające za cel główny wspomaganie i możliwe polepszenie bytu swych członków, zapewnia chorym subjektom i ich rodzinom pomoc lekarską i lekarstwa, pożyczki i zapomogi bezpowrotne, kupno rabatowe wielu przedmiotów potrzeby w rozlicznych sklepach, zasiłek umysłowy przez rozszerzenie bibljoteki i czytelni stowarzyszenia, w którym to celu niedawno jeden z opiekunów towarzystwa, p. Bersohn, udzielił temuż 150 rs. Porą zimową odbywają się w lokalu stowarzyszonych popularne odczyty z dziedziny różnych nauk, a obecnie zarząd, jak się dowiadujemy, postarał się dla swych członków o wykłady teoretyczne i praktyczne buchalterji i rachunkowości. Jednem słowem, stowarzyszenie subjektów założone dnia 30 października (11 listopada) 1856 r., dzięki gorliwym staraniom p. Ignacego Kaufmana, do dnia dzisiejszego nie jeden już wydało owoc zbawienny. (*Wiek.*)

Tydzień giełdowy. Widnokrąg świata finansowego nietylko Europy ale i kraju zaatlantyckiego brzemienny jest ciężkiemi chmurami, ujawniającemi się pod postacią braku gotówki. Widzimy to z przedsiębranych środków banków dla wstrzymywania upływu gotówki, jakiemi są nadmierne podwyższenia stopy skupu. Bank angielski, ów śpichlerz kapitałów świata, w zaprzeszłym tygodniu podniósł stopę dyskonta z 6 na 8%. W ubiegły piątek telegraf doniósł o podwyżce do 9%, a w tych dniach spodziewana jest dalsza podwyżka do 10%. W ślad za tem poszedł bank francuzki podwyższając w sobotę dyskonto z 6 na 7% i też nie ulega żadnej wątpliwości, że banki berlińskie i wiedeńskie przy obecnej stopie nie pozostaną. Cały rok 1873 ukazuje nam jak w kalejdoskopie przesuwającą się ogólną kryzę. Pierwsza, jako najsłabsza, padła jej ofiarą Austrja, za nią ale w mniejszym daleko stosunku ucierpiały Niemcy czyli Berlin, następnie runęła Ameryka i to jak olbrzym z wielkim łoskotem. Obecnie przechodzi ona do Francji, a Anglja ciągle walczy pod naciskiem ugniatającym wpływami stosunków zamorskich, aby wyjść z trudnego położenia myślą o zawieszaniu aktów bankowych. Przy tak ogólnym stanie rzeczy, trudno aby giełdy odznaczały się jakiem ożywieniem i wszędzie znajdujemy oczekiwanie co następny dzień przyniesie. Powyżej przytoczone okoliczności wywierały przeważnie zgubny wpływ na nastrój giełdy berlińskiej. Wstrzymywane roboty w dystryktach fabrycznych w Ameryce, bankructwo czyli odroczenie wypłat obligacij przez koleje żelazne tamże, nie koniecznie uspakajające wiadomości z Francji, przyłączyły się do pogorszenia sytuacji, poprawę której zwiastował perjod kończącego się zaprzeszłotygodniowego sprawozdania naszego. Obawiają się tam również wiele niewypłacalności ze strony wystawców wiedeńskich, których prolongowane weksle do ukończenia wystawy w miesiącu bieżącym są płatne. Z placów niemieckich wiadomości niemniej mało są pocieszające; donoszą bowiem o dość licznych upadłościach domów nadreńskich i szląz kich. W skutek położenia finansowego na targowiskach zagranicznych, objawiająca się u nas wstrzemięźliwość w operacjach wekslowych z jednej strony a z drugiej ostrożność kupujących poszukujących przy zapotrzebowaniu tylko papieru pierwszorzędnego co do wystawcy i akceptanta, przyczyniły się na tutejszej giełdzie w zeszłym tygodniu do utrudzenia tranzakcij wekslami zagranicznemi, i do silniejszego jeszcze naprężenia usposobienia, które już od 2-ch tygodni na ustosunkowaniu się kursów ciąży. Spotęgowane ono jeszcze zostało więcej przez pogorszające się notowania naszej waluty w Berlinie i kursu weksli londyńskich w Petersburgu, przez istotny brak weksli pruskich i nakoniec przez wiadomość o nastąpionem znowu podniesieniu stopy skupu przez bank londyński na 9%. Kursy tedy poruszały się porwane prądem zwyżkowym, który w znaczniejszych podskokach dotknął dewizy zagraniczne, oprócz Wiednia, który w przeciwnym kierunku trzymany, małej uległ redukcji. Różnice kursowe wykazują: na wekslach berlińskich, które przy zamknięciu poprzedzającego perjodu zostawiliśmy na 110,70—110,40, podwyżkę $1\frac{1}{4}$%, albowiem ostatecznie traktowane zostały w obu terminach po $111,82\frac{1}{2}$—$111,52\frac{1}{2}$. Inne miejscowości niemieckie stanęły o $1\frac{1}{12}$% wyżej na $111,67\frac{1}{2}$—$111,37\frac{1}{2}$. Weksle na Londyn z zaprzeszłosobotniego kursu 7,39—7,37 posunęły się o $6\frac{1}{2}$ kop. na $7,45\frac{1}{2}$—$7,43\frac{1}{2}$. Paryż w długoterminowych wekslach. poszedł z 88,80—88,50 na 89,55—89,25; 10-dniowy na 89,70—89,40. Wiedeń 2-miesięczny zeszedł na 96—90 ($107\frac{2}{3}$), krótki na 97,80 ($108\frac{2}{3}$) w żądaniu. Ruch wekslowy pod wpływem takich niekorzystnych czynników mocno ucierpiał, i dlatego ogół obrotów zaledwie miernym nazwać można. Weksle na Berlin poszukiwane nie wystarczały zapotrzebowaniom. Inne dewizy były w dostatecznej podaży, podwyższony kurs przeszkodził rozwojowi interesów w takowych. Petersburg 3-miesięczny mało obracany; krótki w częstszych tranzakcjach płacony był al pari. Targ tutejszych papierów publicznych poruszał się w zwyczajnych granicach codziennych zapotrzebowań, przy miernych tedy obrotach, kursy mały tylko postęp zrobiły. Główniejsze tranzakcje porobiono w listach zastawnych 5%, które z 92,85—92,55 poszły na 92,90—92,60 i w listach likwidacyjnych które z 78,95—78,65 podniosły się na 79,10—78,80. Listy zastawne 4% 1 i 2-ej serji, zyskały po 5 kop., traktowane początkowo po 94,35—94,05 i 93,25—92,95, stanęły na 94,40—94,10 i 93,30—93. Listy zastawne m. Warszawy płacono drożej i zamknęły 1-a serja z 88,75—88,45 na 89—88,70, 2-a z 87,85—87,55 na 88—87,70. Z akcij kolei żelaznych kupowano terespolskie i bydgoskie; kursy ostatnie są: warszawsko-wiedeńskie 94—93, terespolskie $113\frac{1}{2}$—$112\frac{1}{2}$, bydgoskie 100-rublowe ofiarowane po 72, 500-rublowe 75 za sto w płaconym kursie; fabryczno-łódzkie $102\frac{1}{2}$ w żądaniu. Akcje banków tutejszych prywatnych bez nabywców notowane: handlowego 1-ch emisij 273—270; 4-ej emisji 107, dyskontowego 240, banku handlowego w Łodzi 93—90. Z innych wartości poszukiwane były przy spadaniu ich kursu bilety bankowe Cesarstwa 5% i kilka znaczniejszych tranzakcij wywołały; kurs ich ostatni był 97—$96\frac{1}{2}$. Również przedmiotem obrotów były pożyczki premiowe, które zamknęły kursem żądanym 1-a na $158\frac{1}{2}$, 2-a $155\frac{1}{2}$. (*Gaz. Hand.*)

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Wiadomości o kampanji chiwińskiej.** W № 217 dziennika *Rusk. Inw.* podana była wiadomość o wyjściu orenburgskiego oddziału wyprawy z Kungradu i o jego przybyciu na przylądek Urgu. Zamieszczamy poniżej otrzymane wiadomości o dalszem powrotnem posuwaniu się tego oddziału do posterunku Embeńskiego.

Z przylądku Urgu oddział orenburgski wyszedł 28 sierpnia trzema eszelonami, w odległości jednego marszu jeden od drugiego i 7 września pomyślnie przybył do uroczyska Isen-Czagył, blizko północno-zachodniego brzegu morza Aralskiego. Podczas marszu, szczególnego braku wody nie było; miejscami zdarzały się nawet pastwiska. Po wejściu na płaskowzgórze Ustfurta, w miejsce panujących dotąd upałów nastały zimne dni, z silnym wiatrem północnym, przyczem temperatura obniżała się czasami do + 4° Reaum.

W uroczysku Isen-Czagył oddziałowi dany był trzydniowy odpoczynek, dla wzmocnienia sił wielbłądów, mocno wycieńczonych podczas marszu. W tem uroczysku, do pierwszego eszelonu oddziału przyłączyła się znajdująca się tam zbiorowa secina uralska, która osłaniała komunikacje oddziału.

Dnia 24 września pierwszy eszelon doszedł do uroczyska Arys, tam miał dniówkę i 16 dalej wyruszył z powrotem. Nakoniec 24 września, wszystkie części oddziału orenburgskiego (z wyjątkiem jednej seciny uralskiej, która z uroczyska Kasarmy udała się do piasków Sam, i miała powrócić na posterunek Embeński w połowie października *), zupełnie pomyślnie przybył do posterunku Embeńskiego.

Dnia 26 września oddział wyprawy został rozwiązany, a wojska wchodzące do jego składu, skierowane z posterunku Embeńskiego na linję, w trzech eszelonach: pierwszy pod dowództwem pułkownika Nowińskiego, składający się z czterech kompanij orenburgskiego bataljonu linjowego, baterji № 2 orenburgskiej brygady artylerji konnej, jednej seciny kozaków orenburgskich, niższych stopni orenburgskiej miejscowej komendy artylerji i ciężarów: artyleryjskich, inżynierskich, intendenckich i lekarskich, wyruszył z posterunku 26 września i miał stanąć w Orenburgu 13 października. Drugi eszelon, pod dowództwem pułkownika Grotenhelma, składający się z 2 orenburgskiego bataljonu linjowego i jednej orenburgskiej seciny, wyruszył z posterunku Embeńskiego 27 września do m. Orska, gdzie zamierzał stanąć 14 października; a trzeci eszelon, składający się z dwóch secin uralskich, pod dowództwem esauła Gulajewa, wyruszył z posterunku 26 września i miał przybyć do Uralska 9 października. Z tym eszelonem idzie do obwarowania Uilskiego półsecina kozaków, wzięta z załogi tego ostatniego, która znajdowała się w składzie uralskiej seciny zbiorowej i osłaniała tył oddziału wyprawy.

Wszystkie pomienione oddziały wojsk zaopatrzone były w żywność na całą drogę do ich punktu przeznaczenia, przyczem owies był im rozdany według obliczenia po trzy garnce na konia. Na wypadek zaś braku pastwisk, oddziałom udzielona była przybliżona suma na kupno siana tam, gdzie będzie można go dostać, ale nie inaczej, jak w razie rzeczywistej potrzeby i za upoważnieniem dowódców eszelonów.

Na posterunku Embeńskim pozostawiono wszystkie efekta wyprawy, które uznano za niepotrzebne do dalszego marszu powrotnego. Z liczby zaś środków transportowych, przy eszelonach pozostawiono tylko najniezbędniejszą liczbę wielbłądów, a dowódcom eszelonów polecono puszczać je, w miarę uwolnienia z pod juk.

Stan zdrowia niższych stopni byłego oddziału wyprawy był zupełnie zadawalniający, chorych w wojsku było w lazaretach 14, a przy oddziałach 30. Z liczby chorych lazaretowych, 9 postępowało z wojskami. Przeważnemi chorobami były febra i osłabienie sił.

---

* **Z gubernji kaługskiej.** Włościanie 8 włości powiatu medyńskiego wynurzyli życzenie **ofiarowania corocznie na korzyść ranionych i chorych wojskowych** po kopiejce od głowy. (*Gon. Urzęd.*)

---

* W jednym z ostatnich numerów *Charkowskiego Dziennika Gubernjalnego*, podane są, poczerpnięte z urzędowego źródła wiadomości **o pożarze zaszłym w Charkowie 19 września.**

Z tych wiadomości, pomiędzy innemi, okazuje się: 19 września, o godzinie $11\frac{1}{2}$ zrana, przy silnym wietrze, w gmachu zwanym rzęd Żydowski, wewnątrz dziedzińca, w korytarzu dolnego piętra, przy bramie od ulicy Siergiejewskiej, zapalił się skład blisko 400 pudów bawełny i innych towarów znajdujących się na galerji. Płomień szybko objął galerje, połączył się z obydwóch boków bramy od strony dziedzińca, tak że straż ogniową 2 części, która przybyła nie później jak w pięć minut, policmajster musiał, z ostatecznej konieczności, przepuścić przez silny ogień. Straż w pełnym galopie puściła się na dziedziniec, przy czem kilku ludzi i komisarz Timczenko doznali lekkich opaleń, a na koniach opaliła się sierć. Przejazd straży ogniowej przez bramę dał możność zmniejszenia ognia w samej bramie i przeprowadzenia na dziedzieniec sikawek 1 i 3 części. Płomień z powodu silnego wiatru, tak szybko objął korytarze, że w ciągu 20 minut, domy na ulicy Siergiejewskiej, domy wewnątrz dziedzińca i nad ogrodem klasztoru Opieki Marji Panny, stały w ogniu. Koniecznem było nie tylko zalewać palące się budowle, ale zatamować, z jednej strony przejście ognia po ulicy Siergiejewskiej do rzędów Srebrnych, skąd groziło niebezpieczeństwo władzom rządowym i całemu środkowemu punktowi handlowemu Charkowa, z drugiej — bronić korpusa gdzie mieszczą się władze miejskie, z trzeciej—gmachy koło klasztoru Opieki Marji Panny, i z czwartej—sklepy z towarami rękodzielniczemi, gdzie groziło niebezpieczeństwo i samemu klasztorowi Opieki Marji Panny. Ogień był tak silny, że straż ogniowa, powstrzymując, na wskazanych miejscach, dalsze jego rozszerzenie się, nie mogła opuścić swych miejsc $1\frac{1}{2}$ doby. Ludzie zachowali siły, dzięki rządcy majątku p. Paszczenki-Triapkina, p. Stupnickiemu, który pomógł policmajstrowi przez najęcie robotników pierwszego dnia w liczbie 300 i przysposobienie żywności dla niższych stopni. Na pomoc straży ogniowej policmajster powołał woziwodów, a oprócz tego za porozumieniem z pełniącym obowiązki prezydenta miasta i członkami urzędu, byli najęci furmani do wożenia wody. Przy takiej pomocy straży ogniowej, która pracowała z energją dochodzącą do zaparcia się siebie, udało się obronić rzędy Srebrne, powstrzymać ogień i oddzielić od pięciopiętrowego domu stojącego w płomieniach, korpus idący po ulicy Kłoczkowskiej, przez odrąbanie do podstawy czteropiętrowej galerji od dachu. We wszystkich palących się gmachach ocalono dolne piętra a w pięciopiętrowym korpusie w dolnych kamerach towarów za przeszło 300,000 rub.

O godzinie 7 wieczorem tegoż 19 września zdarzył się drugi pożar w 1 rewirze, za szpitalem ziemskim, w domu szeregowca Barsukowa. Przy zupełnym braku sikawek i ludzi, policmajster zmuszony był oddzielić i na ten pożar część straży i takowy bezzwłocznie został ugaszony.

Zaledwie skończył się ten pożar, kiedy o godzinie 6 wieczorem, 20 września, zapalił się na poddaszu dom

* Patrz *Ruski Inwalid* r. 1873 № 217.

kupca Raztorgujewa, łączny z domami p. Paszczenki-Triapkina i wychodzący na ulicę Uniwersytecką. Ten nowy niespodziany pożar, zagrażający ogromnemi stratami Gościnnemu dworowi, sprawił popłoch pomiędzy kupcami, tak że wielu zaczęło się przysposabiać do wywożenia towarów; ale pomimo mocnego znużenia straży ogniowej, w ciągu kilku minut dach został rozebrany i ogień zatamowany, przyczem spaliły się tylko krokwie na poddaszu. Dopiero dnia 21 pożar o tyle się zmniejszył, że można było kolejno uwalniać strażaków na krótki wypoczynek.

Wszystkie części znajdowały się w pracy 6 dób, przyczem p. Stupnicki dla ulżenia strażnikom przy rozbieraniu belek i oczyszczaniu palących się gmachów w ciągu pomienionego czasu, dał do rozporządzenia policji około 2,400 robotników.

Do 12 października dzień i noc znajdowali się dyżurni strażacy do zalewania ognia odkopywanego z pod gruzów.

Ilość strat spowodowanych przez pożar obliczają na 1,358,646 rub. sr.

Ruch handlu jarmarcznego w Rosji za ostatnie lat pięć 1868—1872 r.

II.

GŁÓWNE JARMARKI

2. Jarmark w m. Irbicie (w gubernji Permskiej).

(Dalszy ciąg [1]).

Na jarmarku Irbickim, tak jak na Niższonowogrodzkim, główny artykuł handlu stanowią ruskie wyroby bawełniane; przywóz ich, który już w 1868 r. sięgał do 8 miljonów rubli, w 1872 powiększył się do 15½ miljonów rub., prawie o dwa razy, a sprzedaż z 7,950,000 rub. do 14,800,000 rub., także prawie dwa razy, przytem przywóz przedaje się albo całkowicie, albo w większej części. W porównaniu z ogólną sumą przywozu wszystkich w ogóle towarów (za 40 miljonów rub.), wyroby bawełniane stanowią około ⅓ całego przywozu. Z innych wyrobów rękodzielniczych ruskiego handlu, wielkiemi obrotami odznaczają się jeszcze wyroby wełniane: przywozi się ich za 3 miljony rub. i sprzedają się także w większej części. Wyroby jedwabne, lniane i konopne, chociaż także sprzedają się prawie bez pozostałości, lecz przywóz ich jest znacznie bardziej ograniczony: pierwszych tylko w 1868 r. dostawiono za przeszło 1 miljon rub., następnie zaś za 700,000 do 800,000 rub., lnianych i konopnych także dostawia się zaledwie za niecałe 900,000 rub. Na równi z wyrobami wełnianemi pod względem przywozu i sprzedaży, mogą być postawione futra i skóry; jednych i drugich dostawia się za przeszło 3 miljony rubli i sprzedaje się większa część. Zresztą, przywóz skór w ciągu pięciu lat obniżył się z 5 miljonów rub. do 2,870,000 rub. [2]), a futra, po 1868 r., kiedy przywieziono ich za 4 miljony rub., dostawiane były za niewięcej nad 3 miljony rub. Pomyślniej idzie handel towarami galanteryjnemi, optycznemi, chirurgicznemi i igłami, których przywóz w ciągu pięciu lat powiększył się od 1,775,000 rub., do 2,600,000 rub., przyczem do 6/7 przywozu znajduje odbyt. Obroty miljonowe robią jeszcze następujące towary: żelazne, przywożone średnio za 970,000 rub. (w 1872 r. przeszło za 1,000,000 rub.), a sprzedawane za 790,000 rub.—do 4/5 przywozu; artykuły żywności (zboże, ryby, mięso, ptastwo, kawior) przywożone za 977,000 rubli (w 1868 i 1872 r. za przeszło 1,000,000 rubli), sprzedawane prawie bez pozostałości, i masło przywożone od 1869 roku za przeszło 1,000,000 rubli srebrem i sprzedawane zawsze bez pozostałości. Do 800,000 rubli sr. dochodzi przywóz wyrobów miedzianych, których sprzedaje się do ¾ przywozu. Za przeszło 500,000 rubli srebrem dostawia się: różnych naczyń, (sprzedają się prawie bez pozostałości), bakalij (również), farb (również), cukru (również), kłódek i t. p. (w 1872 r. również). Chociaż w 1868 r. dostawiono złotych i srebrnych wyrobów za 670,000 rub., lecz w następnych latach przywóz ich nie przenosił 360,000 rub., przy zbycie do ¾ przywozu. Pewne dążenie do zmniejszenia w przywozie i sprzedaży przedstawiają jeszcze: wino i wódki, których w 1869 r. przywieziono za 400,000 rub., a w 1872 r. tylko za 270,000 rub., i zegarki, przywiezione w 1868 r. za 230,000 rub., a w 1872 roku za 170,000 rub.; sprzedaje się zaś pierwszych około 6/7, a drugich—około 9/10 przywozu. Jeżeli w taki sposób sprzedaż wszystkich wyżej wymienionych towarów idzie bardzo zadawalniająco, to sprzedaż następujących płodów wiejskich, podobnie jak masła, idzie doskonale; miód, wosk, łój, oraz produkt z łoju—świece, szczecina, włosień koński, włókno konopne i lniane, tytoń, przy corocznym przywozie za przeszło 100,000 rub. sprzedają się albo całkowicie, albo prawie bez pozostałości, przyczem żaden z tych artykułów nie zmniejsza się w przywozie, niektórych zaś, jako to: łoju, szczeciny, włosienia końskiego, tytoniu, corocznie przywozi się więcej. Przy takim pomyślnym biegu handlu wszystkiemi w ogóle towarami ruskiemi i ogólna suma przywozu tych towarów w ciągu pięciu lat podniosła się z 34,000,000 do 41,500,000 r., a sprzedaży z 31,760,000 do 39,000,000 rub., z czego okazuje się, że sprzedaje się prawie cały przywóz. Z towarów zagranicznych zwraca uwagę pod względem znaczności obrotów właściwie tylko jeden przedmiot—herbata, której dostawia się za 2,000,000 rub., a sprzedaje się około 9/10 przywozu. Dalej za 100,000 rub., przeszło przywozi się jeszcze: wyrobów bawełnianych (sprzedają się prawie bez pozostałości), towarów bucharskich— materij bawełnianych i szlafroków (również), przędzy i bawełny (bez pozostałości). Przywóz w ogóle wszystkich towarów zagranicznych pozostaje prawie corocznie bez zmiany (za 3,800,000 rub.) i rozprzedaje się w większej części. Z całego zaś przywozu na jarmark tak ruskich jak i zagranicznych towarów za 40⅓ miljonów rub., sprzedaje się za 38 miljonów rub., czyli do 9/10 przywozu. Przytem, z powodu powiększonego przywozu towarów ruskich (szczególniej bawełnianych), ogólna cyfra przywozu, poczynając od 1869 r. stopniowo wzrasta, kiedy do tego roku czasem znacznie się obniżała, jak się to okazuje z następujących danych:

	Przywieziono. Ruble.		Sprzedano. Ruble.
W 1864 roku	39,520,500	—	32,132,000
„ 1865 „	36,370,000	—	32,237,000
„ 1866 „	36,311,500	—	33,833,000
„ 1867 „	38,622,800	—	35,537,200
„ 1868 „	37,311,200	—	34,359,500

Zresztą i przy zmniejszonym przywozie w 1865 i 1866 r. sprzedaż powiększała się stopniowo i tylko w r. 1868 była nieco mniejszą od sprzedaży z roku poprzedniego.

(d. c. n.)

[1]) Patrz Nr. 229 *Dzien. Warsz.*

[2]) Zmniejszenie przywozu skór, może być w części objaśnione przez znaczne w ostatnich latach choroby bydła w gubernji Permskiej; tak w 1868 r. bydła rogatego w tej gubernji padło 5,126 sztuk, w 1869 r.—25,085, w 1870 r.—61,523, w 1871 r.—33,482 sztuk.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Korespondent paryzki *Norda* pisze pod dniem 8 listopada: Wzruszenie spowodowane wczoraj przez zamianowanie komisji do przedłużenia władzy prezydenta, już się uspokoiło prawie; na wiadomość, że biόra odrzucają projekt wniesiony przez jen. Changarnier, renta na małej giełdzie spadła w kursie o całego franka prawie; mówiono coś o dymisji ministerstwa a nawet i samego Mac-Mahona. Dziś już swobodniej odetchnąć można od chwili gdy przeczytane sprawozdanie z dyskusji w biórach, okazało, że opozycja tych biór nie jest ani tak radykalną, ani tak stanowczą, jak mniemano. Dowiedziano się zresztą, że ma stanąć układ, który skłoni dla większości izby część lewego środka, pomimo opozycji p. Kazimierza Periera. PP. Césanne, Max Richard i Berenger, przedstawili poprawkę pojednawczą, która ma tę rzadką zasługę, iż zadość czyni i tym, który pragną przedłużenia władzy z długim terminem, i tym również, którzy nie zgadzają się na dziesięcioletnią aż prezydenturę; poprawka ta bowiem oznacza trwanie przedłużenia władzy przez lat 7, których bieg liczyć się ma dopiero po przedłużeniu praw konstytucyjnych. Jest to mniej więcej taż sama teza, jaką popierał p. Perier w trzeciem biórze, z wyjątkiem kwestji terminu, której unikał dotykać, z powodu, iż cyfra postawiona przez niego, mogłaby spowodować rozprawy, w których miałby przeciwko sobie głosy wielu swoich przyjaciół politycznych. Co się tyczy rządu, ten zapewnie na układ się zgodzi. Komisja przedłużenia zbierze się w poniedziałek; mniemają, że dziś lub jutro prezydent uda się do niej, ażeby objaśnić i wyłożyć tam swoje przekonania i widoki, czyli ażeby objaśnić znaczenie swojej odezwy. Pogłoska ta prawdziwsza jest od innej, która przypisuje prezydentowi zamiar napisania nowej odezwy w celu postawienia izby w możności powzięcia postanowienia bez dalszej zwłoki; prawdziwszą jest również i od innej jeszcze pogłoski, wychodzącej z szeregów krańcowej prawicy, według której marszałek Mac-Mahon zamierza jakoby zrobić kwestję prezydentury z pozostawienia w ministerstwie pp. Ernoul i de la Bouillerie, skompromitowanych w intrygach fuzji. Prawdą jest to tylko, że marszałek nieprzyjął dymisji tych dwóh panów, jak również dymisji dwóch czy trzech ich kolegów, dla tego niewątpliwie, iż chciał aby kwestje będące na porządku dziennym jako to, kwestja przedłużenia władzy i interpelacja p. Say, przedtem jeszcze rozstrzygnięte zostały. Gazeta *Assémblée nationale* donosi, iż kółka parlamentarne zajęły się poważnie kwestją oznaczenia do dnia 8 lutego 1876 r. terminu trwania mandatu Zgromadzenia narodowego. Tym sposobem Zgromadzenie liczyło by pięć lat istnienia a takiż sam termin trwania oznaczonoby dla zgromadzenia jakie po teraźniejszem nastąpi.—*La Presse*, która tak gorąco walczyła przeciwko dążnościom fuzjonistów, póżniej zaś zajęła stanowisko pośredniczące, przeszła obecnie całkiem do monarchistów. Obecność w niej p. Roberta Mitchel opóźniła aż dotąd to postanowienie, lecz teraz znudzony walką przeciw wpływom p. Debrousse prezes rady zarządu p. Mitchel, ustąpi z miejsca—toż samo uczynił i dyrektor politycznej części tego organu p. La Guèronniere, już przed kilku tygodniami nawet.

* Czytamy w *Indép. Belge*, z dnia 9 listopada: Odkrycie pomnika, który miasto Turyn wzniosło dla swojego wielkiego obywatela, hrabiego Cavoura, odbyło się w obecności króla Wiktora Emanuela i w obec licznych deputacij przysłanych przez wszystkie miasta włoskie. Mer Turynu wygłosił mowę inauguracyjną; przypomniał w niej ogromne usługi oddane sprawie jedności włoskiej przez znakomitego męża stanu, którego pamięć obchodzą ze czcią zgromadzeni właśnie współobywatele.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 8 listopada.* Na dzisiejszem zebraniu rady ministerjalnej, wszyscy ministrowie podali się do dymisji. Marszałek-prezydent odmówił jednak rozwiązania obecnie ministerstwa, które posiada jego zaufanie. Pomimo to, jak donosi *Ajencja Havas*, nie ulega wątpliwości, iż ministrowie po odbytem głosowaniu nad wnioskiem p. Changarnier, złożą swe teki. Marszałek-prezydent obecnym będzie na odbyć się mającem w poniedziałek posiedzeniu komisji dla rozpoznania wniosku p. Changarnier, celem wynurzenia swego zdania w tym przedmiocie.

* *Paryż, 9 listopada.* Organ Thiersa, *Bien public* ogłasza artykuł, popierający powszechne głosowanie ludowe nad kwestją przedłużenia władzy marszałka Mac-Mahona.

* *Wersal, 8 listopada.* Pozostałe trzy biura zgromadzenia narodowego obrały deputowanych Laboulaye, Rémusata i Leona Say, znaczną większością głosów, członkami komisji dla rozpoznania wniosku p. Changarnier.

* *Madryt, 9 listopada.* Ogłoszone przez rząd doniesienia, zaprzeczają pochodzącym z źródła karlistowskiego wiadomościom o ostatniej potyczce pomiędzy Mirandą i Tafalą w Nawarze, przy której Moriones wzięty miał być jakoby do niewoli i Prima de Rivera poległ. Cała operacja ograniczała się na rekonesansie głównej kwatery aż po Arcos, który podług przesłanej dziś przez samego jenerała Morionesa depeszy do rządu, udał się jak najzupełniej, bez spotkania znacznego oporu. Jenerał Primo de Rivera, podług przysłanej dziś przezeń depeszy, nie jest nawet raniony.

* *Gazeta Augsburgska* ogłosiła sprawozdanie p. Petermanna dotyczące powrotu drugiej części osady parostatku „Polaris," który brał udział **w ostatniej wyprawie amerykańskiej do bieguna północnego.** Ci nieszczęśliwi podróżni pozostali w tyle 15 października 1872, w pobliżu wyspy Northumberland, w kierunku zatoki Baffin, najbardziej ku północy położonej, i wylądowali dnia 18 września r. b. w Peterhead, na północy Szkocji, wraz z doktorem Emilem Bessels.

Przypomnijmy sobie, że wyprawa amerykańska do bieguna północnego, dowodzona przez kapitana C. F. Hall, opuściła Nowy Jork 29 czerwca 1871 r. Przebyła ona d. 12 lipca Saint-Jean de Terre-Neuve; d. 27, Fiskaernes, w stronie zachodniej Grenlandji; d. 31, Holsteinberg; d. 4 sierpnia, Godhavn na wyspie Disco, i d. 19, Upernavik; d. 24 opuściła Tessiusak, posiadłość duńską najbardziej na północ wysuniętą w Grenlandji (73° 1′ 2″).

D. 27 sierpnia wyprawa przepłynęła cieśninę Smitha i nagle posunęła się ku północy w stronę morza podbiegunowego, gdzie dotąd żaden statek nie mógł się dostać. D. 28 sierpnia Hall dotarł do Grinnel, przebył 80-ty stopień szerokości północnej, przepłynął bez przeszkody całą długość kanału Kennedy i przedostał się do kanału Robeson, który odkrył i któremu nadał imię ministra marynarki Stanów Zjednoczonych, przez wdzięczność za wyborne zaopatrzenie wyprawy we wszelkie potrzeby.

Dnia 3 września wyprawa dosięgnęła 82° 16′ szerokości; jest to największa odległość, jaką kiedykolwiek statek przebyć był w stanie, w kierunku bieguna bądź północnego, bądź południowego. Tam napotkano lody poprzerzynane kanałami i według zdania wszystkich znajdujących się na pokładzie okrętu „Polaris", można i pożądanem było dotrzeć jeszcze dalej na północ, lecz kapitan Buddington, żeglarski dowódca wyprawy, nie posiadając żadnego zamiłowania do nauk, wydał rozkaz do powrotu i wyprawa zimowała pod 81° 38′ szerokości północnej. Tymczasem niezmordowany dowódca wyprawy naukowej, kapitan Hall, pośpieszył sankami w kierunku północy, lecz powrócił ciężko chory do zimowego portu, gdzie zmarł dnia 8 listopada 1871 r.

Obserwacje przez tę wyprawę poczynione mają wielką doniosłość naukową, a mianowicie z jednego stałego punktu w Grinnel, widziano brzegi tego kraju rozciągające się ku biegunowi północnemu aż do 84° szerokości, w okolicach zaś najbardziej ku północy położonych, spotykano liczne stada wołów piżmaków i wiele innych zwierząt, jako też ślady pobytu krajowców; przekonano się, że klimat jest tu mniej ostry aniżeli w punkcie położonym o kilkanaście stopniej bardziej ku południowi.

Z powodu śmierci kapitana Hall, niemniej obojętności dla tego przedsięwzięcia ze strony kapitana Buddingtona, zachodziła konieczność zaniechania dalszej podróży wyprawy, która też zaczęła robić w swym porcie zimowym (81° 38′) przygotowania do powrotu i opuściła takowy dnia 12 sierpnia 1872 r.

Dnia 15 sierpnia dostała się między lody na północ cieśniny Smitha, pod 80° 2′ szerokości północnej. „Polaris" wypłynął z całą osadą ku wyspie Northumberland (77° 20′), lecz tam nawiedzony został 15 października przez burzę, w skutku której jedenastu białych i czterech eskimosów wraz z pięciorgiem dzieci zostali zapędzeni zdala od brzegu i statku, na bryłę lodu; porywani ciągle w kierunku południa przez zatokę Baffina i cieśninę Davis, wzdłuż brzegów Labrador, zostali spotkani niedaleko Nowej Ziemli pod 53° 4′ dnia 30 kwietnia 1873 r. przez parowiec „Tigresse", który ich przyjął na pokład i odwiózł do St.-Jean.

Nieszczęśliwi przepędzili całą zimę (6½ miesiąca) w tym strasznym klimacie, na bryle lodu, która płynąc, coraz bardziej się zmniejszała; w tym przeciągu czasu ten kawał lodu przeleciał z północy na południe więcej niż 24 stopni szerokości jeograficznej, czyli najmniej 1,560 mil morskich. Wszystkie osoby, w liczbie 20, przybyły zresztą w doskonałem zdrowiu do Stanów Zjednoczonych, dzięki żywności i kołdrom, jakie znalazły na tym szczególnego rodzaju statku.

Minister marynarki p. Robeson, po otrzymaniu depesz z Nowej Ziemli w pierwszych dniach maja, polecił zaopatrzyć w wszystko i wysłać trzy statki; z tych jeden, „Trigresse", miał odnaleść statek „Juniata", przysposobić w Grenlandji zapasy węgli, żywności i t. d., zaś trzeci statek został przeznaczony do odwiezienia z St. Jean do Nowego Jorku dwudziestu żeglarzy, którzy pozostali byli na bryle lodu.

„Tigresse" odpłynęła dnia 12 lipca i 11 września „Juniata" przybyła do St. Jean z wiadomością, że „Tigresse" odkryła na wyspie Littleton, w cieśninie Smith (60 mil morskich na północ od wyspy Northumberland), ślady obozowiska ludzi, którzy pozostali byli w tyle i i znalazła tamże wiadomości pisane ich ręką, podług których opuścili oni byli to miejsce przed sześcioma tygodniami.

Okręt „Palaris" uległ rozbiciu, lecz osadę uważano jako ocaloną, albowiem wiadomości jakie miano od niej przekonywały, że wsiadła ona na szalupy.

Tak się też stało, albowiem podług depeszy telegraficznej posłanej do Gotha przez Dra Bessels, osada statku „Palaris" przybyła dnia 18 września do Peterhead na parostatku „Arctic"; prawdopodobnie szalupy spotkały w swej żegludze parowiec lub inny statek z floty okrętów szkockich, trudniących się połowem wielorybów, który zabrałtych ludzi do Szkocji.

Cała południowa część morza podbiegunowego jest tak zajęta przez łowiących wieloryby i przez innych rybaków, że wyprawa mająca na celu odkrycia, daleko więcej ma w rzeczywistości szans znalezienia pomocy i opieki, aniżeli w pustyniach Afryki, gdzie ażeby mieć wiadomości od Liwingstona, potrzeba było nadzwyczajnej wyprawy Stanleya, która kosztowała przeszło 200,000 fr.

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Dyrekcja dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko -Bydgoskiej.

Od przewie ionych w ciągu jednego roku na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej lub Warszawsko-Bydgoskiej 120,000 pudów lub więcej gliny i glinki, zapewnia się tytułem rabatu, zwrot różnicy frachtowej, jaka przypada pomiędzy opłatą pobieraną od gliny i glinki podług klasy IV po 1/40 kopiejki od puda i wersty, a opłatą podług taryfy specjalnej dla wapna, wynoszącą oprócz ekspedycyjnego po 1/50 kopiejki od puda i wersty.

Warszawa, d. 25 Października (6 Listopada) 1873 r. (6,635).

Warszawa dnia 31 października (12 listopada).

Widowiska.

WIELKI TEATR. —*Dziś*, we środę, komedja w 1-m akcie, **Wiosna**,—krotochwila w 1 akcie, **Marcowy kawaler**,—krotochwila w 1 aktcie, **Piosnka Wujaszka**,— (po cenach teatru rozmaitości).— Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, we czwartek, opera komiczna **Duch wojewody**. — *Wczoraj*, było osób 695.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Jutro*, we czwartek, dramat **Hrabia de Saulles**.— Początek o godzinie 7 i pół. —*Wczoraj*, było osób 522.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert orkiestry warszawskiej** pod przewodnictwem dyrektora Adolfa Sonnenfelda.— Początek o godzinie 7-ej.—Wejście kop. 15.

* W dniu 30 (11) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 90, wyzdrowiało 85, umarło 5, pozostało 1677 (mężczyzn 830, kobiet 847), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 180, kobiet 140.

Przyjechali: —Jenerał-lejtnant *Dehn*, z Kozienic; — tajny radca *Kittari*, z Wiednia; radca dworu książę *Kurakin*, z St. Petersburga.

Wyjechał: — Rzeczywisty radca stanu *Fuchs*, do St. Petersburga.

Ceny Targowe.

dnia 30 Października (11 Listopada) 1873 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert Rsr.	kop.	Korzec od — do Ruble sr.	i kopiejki		
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	12	48	7	50	7	80
„ „ pstra i dobra	14	40	8	10	9	—
„ „ wyborowa	14	88	9	15	9	30
Żyto 232 „	9	60	5	50	6	—
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy	8	16	4	80	5	10
Owies	5	16	3	10	3	22½
Jarzyny: Kartofle	—	—	2	—	2	25
Siano pud	—	—	—	37½	—	42½
Słoma „	—	—	—	25	—	27½

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.

Pszenicy 480, żyta 1800, jęczmienia 800, owsa 1000 korcy.

Żyto wyborowe płacono rs. 6 kop. 15 — rs. 6 kop. 37½

Cena okowity dnia 30 października (11 listopada).

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.93,4.—5.96,5.	1.93 —1.94.
Pojedyncza szynkarska		1.96 —1.98.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. *(G. H.)*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 31 Października (12 Listopada) 1873 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	k.	Płacono R.	k.
Berlin . . . 100 Tal.	2 m.	—	—	—	—
„ . . . „ „	8 d.	112	5	111	15
Gdańsk . . . „ „	2 m.	111	97½	111	87½
Hamburg . . . 300 B. Mk.	2 m.				—
Londyn . . . 1Ft. Szter.	3 m.	7	48	7	46
„	kr. ter.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Frank.	10 d.	90	—	—	—
„	„	—	—	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A.	2 m.	96	75	—	—
„ . . . à vista		97	65	—	—
Petersburg . . 100 Rsr.	3 m.	98	50	98	25
„ . . . „ „	3 d.	—	—	—	—
Moskwa . . . „ „	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	142	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		94	—	93	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		72	—	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.		—	—	75	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		113	75	112	75
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		102	50	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		270	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	92	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		238	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		125	—	124	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500		—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu		—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		94	30	94	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		93	15	92	85
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])		92	75	92	45
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])		89	10	88	80
„ „ „ II Serja		88	10	87	80
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		79	20	78	90
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100		97	50	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100		158	75	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100		155	75	155	25
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		105	60	105	20

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 55⅜.

[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 94⁴/₉.

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs.—k.56¹³/₁₈.

[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. 16⅔.

[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 78⅝.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 6640. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Siedlcach.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego że na dobra niżej wymienione zażądaną została pożyczka Towarzystwa Kredytowego obciążyć mająca pierwszą hypotekę onych do wysokości sum poniżej zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Cisie w powiecie Siedleckim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 11,500.

2. Dobra Proszew w powiecie Węgrowskim zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 23,050.

3. Dobra Sętki Majnoty w powiecie Łukowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 7,400.

4. Dobra Zawadówka w powiecie Włodawskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 8,100.

5. Dobra Terebełła i Cicibor w powiecie Bialskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 15,800.

Zarzuty jakieby przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych przez Stowarzyszonych czynione być mogły, rozstrzygane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, lub do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5 od daty niniejszego ogłoszenia.

Siedlce d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1873 r.

Prezes Kuszell.

Pisarz Tchórzewski.

N. D. 6338. *Kollegium Kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburgskiego Warszawskiego.*

W wykonaniu uchwały Zboru E. A. Warszawskiego przez Konsystorz E. A. Warszawski zatwierdzonej, Kolegium Kościelne ma zaszczyt niniejszem wezwać wszystkich posiadaczy placów dziedzicznych na tutejszym cmentarzu, E. A. za Wolskiemi rogatkimi, aby w ciągu jednego roku licząc od d. 1 (13) Listopada 1873 r. zechcieli się zgłaszać do Kancelarji Kolegium, przy ulicy Królewskiej pod Nr. 15, z podaniami na papierze bez stempla o nowe konsensy, dołączając posiadane dowody, jako to stare konsensy lub kwity z wniesionej opłaty za nabyty plac dziedziczny, a zarazem złożyli kop. 30 za nowo wydać się mający konsens.

W końcu Kollegium Kościelne ostrzega wszystkich posiadaczy wspomnionych placów, że po upływie wyżej oznaczonego terminu t. j. po dniu 1 (13) Listopada 1874 r. place, na które wydanie nowych konsensów nie nastąpiło, uważane będą za nie mające właściciela i jako takie z mocy Ordynacji Kościelnej na własność Zboru przejdą i ponownie sprzedane będą.

Warszawa d. 13 (25) Paźdz. 1873 r.

Prezes E. Strasburger.

3—6 Notarjusz K. Heinrich.

N. D. 6646. *Syndyk tymczasowy masy upadłości Haskla Wejckenberga.*

Stosownie do art. 502 K. H. wzywam wszystkich wierzycieli tejże masy, aby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia, osobiście lub przez pełnomocników, zgłosili się do Trybunału Handlowego w Warszawie i oświadczyli jakiej sumy są wierzycielami i aby tytuły należności ich udowadniające na ręce W. Andrychiewicza Pisarza tegoż Trybunału, w Warszawie pod № 1549 urzędującego, złożyli, a to pod skutkami prawa.

Warszawa d. 29 Paźdz. (10 Listop.) 1873 r.

Adolf Peplowski, Patron.

N. D. 6656. *Sędzia Komisarz masy upadłości Felicjana Sumińskiego i Xawerego Trzeciaka firmy „Bazar Warszawski"*

W zastosowaniu się do art. 476 K. H. wzywa wszystkich Panów wierzycieli upadłych Felicjana Sumińskiego i Xawerego Trzeciaka, aby w d. 8 (20) Listopada r. b. o godz. 6 z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549 osobiście lub przez pełnomocników przed wzywającym Sędzią Komisarzem zgromadzić się zechcieli, celem przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na tymczasowych Syndyków upadłości rzeczonych Sumińskiego i Trzeciaka.

Warszawa d. 29 Paźdz. (10 Listopada) 1873 r.

Alexander Flatau.

OTWARCIE SPADKOWE,
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 4665. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Łomży.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Róży z Węgierskich Fiszer, współwłaścicielki Dóbr Wysokie Mazowieckie. 2. Ewy Bibianny i Polikarpa Pawła 2-ch imi n Danowskich, współwłaścicieli Dóbr Dąbrowa Twotki A i B. 3. Tekli z Kamińskich Żmijewskie, współwłaścicielki sumy rs. 750 w Dz. IV pod Nr. 6 na Dobrach Brzeźno zabezpieczonej. 4 Jacentego Leśniewskiego, współwłaściciela Dóbr Kr[illegible] Cwikły Dąb A i B; 5. Tekli Dąbrowskiej współwłaścicielki prawa w Dz. IV pod Nr. 13 na dobrach Dąbrowa Zabłotna objawionych. 6. Brygidy, T kli Wojno, współwłaścicielki Dóbr Gołasze Mościckie lit. L i Jakóba Jabłońskiego, współwłaściciela Dóbr Tybozy Wólka $\frac{1}{2}$ B i C. 7. Juljana Górskiego, wierzyciela sumy rs. 2,250 w D. IV pod Nr. 14 na Dobrach Gosie Wybrany zabezpieczonej. 8. Maxymiljana Łaskiego, współwłaściciela Dóbr Brzeźno. 9. Tomasza i X. Stanisława Grabowskich, współwłaścicieli Dóbr Święcienino B. 10. Wawrzyńca i Marjanny Dąbrowskich, właścicieli Dóbr Siemień. 11. Leona Onuszko wierzyciela sumy rs. 3,300 w D. IV pod Nr. 49 na Dobrach Wysokie Mazowieckie zapisanej. 12. Walentego Dąbrowskiego wierzyciela sumy rs. 300 w D IV pod Nr. 17 na Dobrach Wyszonki Wojciechy i rs. 300 w D. IV pod Nr. 6 na Dobrach Krassowo Wielkie C zapisanej. 13. Pawła Kapicy właściciela Dóbr Kapice Leśniki G. 14 Marjanny Dąbrowskiej właścicielki sumy rs. 600 na Dobrach Tabędź Kałęczyno A ubezpieczonej. 15. Macieja Stypułkowskiego i Walerjana Szymanowskiego właścicieli Dóbr Szymany Gorałek J. 16. Arona Aksamit współwłaściciela Nieruchomości w Łomży Nr. 3. 17. Isaaka Egier, właściciela sumy rs. 900 w D IV pod Nr. 14 na Dobrach Doliwy. 18. Wandy z Bońkowskich Płończyńskiej, wierzycielki sum rs. 900 na Dobrach Grajewo pod Nr. 33 i rs. 3,000 na Dobrach Pomiany pod Nr. 106 w D. IV zabezpieczonych. 19. Stanisława Zawistowskiego, właściciela sumy rs. 150 w Dz. IV pod Nr. 2 na Dobrach Szumowo-Góra E. zabezpieczonej, 20. Antoniny z Gardockich Dębowej właścicielki dóbr Popki Białosuknie B 21. Julji Nowińskiej i Izabelli Czaplickiej współwłaścicielek nieruchomości w Łomży N. 20. 22. Antoniego Marcina Łopieńskich współwłaścicieli dóbr Łapy Zięciaki. 23. Sory Fajgi Bursztyn właścicielki sumy w połowie rs. 284 w Dz. IV pod N. 14, dób. Kołaki Czachy C i N. 13 D. 24, Piotra-Pawła 2-ch imion Dąbrowskiego wierzyciela sumy złp. 1000 na dobrach Dąbrowa Zabłotna A w Dz. IV pod N. 6 ubezpieczon ch. 25. Anieli Kołakowskiej współwłaścicielki nieruchomości w Łomży N. 2 i 26 Barbary z Godlewskich Mioduszewskiej, współwłaścicielki dóbr Łosie Dołęgi B. 2° Katarzyny z Mioduszewskich Skarżyńskiej współwierzycielki sumy złp. 1000 w Dz. IV pod N. 4. 3° Antonny z Godlewskich i Macieja małżonków Kołomyjskich mających prawo ostrzeżenia w Dz. III pod N. 3 o własność tych dóbr a zaś w Dz. IV pod N. 5 właściciela ostrzeżenia o dwie sumy t. j. złp. 666 gr. 20 i drugiej złp. 3000 z procentami na tychże dobrach Łosie Dołęgi B ubezpieczonych,—toczy się postępowanie spadkowe do zamknięcia którego termin przed podpisanym Pisarzem na dzień 28 Stycznia (9 Lutego) 1874 r. oznaczony został pod prekluzją.

Łomża d. 19 (31) Lipca 1873 r.

A. Dunin.

N. D. 4663. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci 1-o Florentyny Wehr wierzycielk sumy rs. 6000 na dobrach Piorzmowie z okręgu Szadkowskiego w D. IV Wykazu pod Nr. 2 ubezpieczonej 2-o Leona Orłowskiego właściciela dóbr Gorzkowice z okręgu Petrokowskiego 3-o Karola Kelm wierzyciela rs. 4500 sposobem ewikcji na dobrach Czernice z okręgu Wieluńskiego w Dziale IV Wykazu pod Nr. 38 ubezpieczonej 4-o Heleny Brzezińskiej wierzycielki sumy rs. 4500 na dobrach Stawiszynie z okręgu Kaliskiego w Dziale IV Wykazu pod Nr. 76 ad *a* ubezpieczonej otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin przed sobą w Kancelarji mej w Kaliszu na d. (30 Stycznia) 12 Lutego 1874 r. pod prekluzją.

Kalisz d. 19 (31) Lipca 1873 r.

Józef Jezierski.

N. D. 4659. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Zawiadamia iż po śmierci 1 Andrzeja Głuszkiewicza właściciela sumy rs. 6,000 na dobrach Brończyce prywatne z okręgu Szkalbmierskiego pod Nr. 5. 2 Salomei Kleszczewskiej właścicielki sumy rs. 600 na dobrach Wilków z okręgu Pilickiego, pod Nr. 15, Działu IV-go wykazu hipotecznego zabezpieczonych, otworzyły się spadki, do uregulowania których termin prekluzyjny na d. 6 (18) Lutego 1874 r. w kancelarji swej wyznacza.

Kielce dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1873 r.

Stanisław Makowski.

N. D. 4666 *Pisarz Sądu Pokoju w Pułtusku*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1 Józefa Smolińskiego współwłaściciela nieruchomości w m. Pułtusku Nr. 108.

2 Władysława Pajewskiego współwierzyciela sumy rs. 475 kop. 26 na Mieszkach Lesnikach.

3. Szlamy Gelbendorda właściciela nieruchomości w osadzie Serock Nr. 23 toczą się postępowania spadkowe do zamknięcia których termin prekluzyjny na dzień 1 (13) Lutego 1874 r. w kancelarji hipotecznej w Pułtusku wyznaczam.

Pułtusk d. 21 Lipca (2 Sierpnia 1873 r.

Hadzyński.

N. D. 6664 *Pisarz Sądu Pokoju w Łęczycy.*

Z powodu śmierci. 1) Jana Egler właściciela nieruchomości Nr. 126; 2) Jana i Joanny małżonków Egler właścicieli nieruchomości Nr. 131 w Łęczycy położonych; 3) Tomasza Gogulskiego wierzyciela rs. 150 na nieruchomości łęczyckie Nr. 269 a teraz 200 zabezpieczonych, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których termin prekluzyjny na dzień 7 (19) Lutego 1874 r. w Sądzie tutejszym wyznacza się.

Łęczyca d. 20 Lipca (1 Sierpnia) 1873 r.

Nowak.

N. D. 6644. *Pisarz Sądu Pokoju w Radziejowie*

Po Henrjecie z Ulrychów primo voto Krumraj secundo Rehber wierzycielce sum rs. 600 i 270 pod Nr. 2 i 3 Działu IV wykazu hipotecznego nieruchomości Nr. 65 oznaczonej, a w mieście Nieszawie położonej, zmarłej w mieście Łodzi w dniu 14 (26) Października 1859 r. toczy się postępowanie spadkowe do ukonczenia którego termin na dzień 1 (13) Maja 1874 r. wyznaczony został.

Radziejów d. 8 (20) Paźdz. 1873 r.

Brzeski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6607. *Zarząd Pałaców Cesarskich. w Warszawie.*

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godz. 11-tej z rana w Biurze Zarządu Pałaców Cesarskich w Łazienkach, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu roku 1874 przedmiotów do oświetlenia na potrzeby tegoż Zarządu w przybliżonej ilości, to jest: oliwy do lamp 1650 funtów, od ceny 30 kop. za funt; olejn preparowanego 1,100 w aier od ceny rs. 4 kop. 60 za wiadro; nafty amerykańskiej garncy 70 od ceny 80 kop. za garniec; świec stearynowych 4,000 funtów, od ceny 30 kop. za funt; świec łojowych 350 funtów, od ceny 19 kop. za funt, knotów bawełnianych do latarń i lamp 1,300 arszynów podług 9-iu wzorów, od ceny kop. 3 do kop. 12 za arszyn i 60 funtów stoczka woskowego od ceny 75 kop. za funt.

Do licytacji dopuszczeni będą ci tylko konkurenci, którzy przedstawią dowody na prawo prowadzenia handlu. Odbywać się zaś ona będzie głośno i rozpocznie się od cen wyżej oznaczonych. Ci zaś z konkurentów którzy niestawią się do licytacji, mogą przedstawić lub przysłać do Zarządu Pałaców zapieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 30 adresowane na imię Zarządzającego Pałacami i z nadpisem na kopercie „Deklaracja na dostawę przedmiotów oświetlenia." Deklaracje te, należy przedstawić niepóźniej jak na godzinę 11-tą z rana jako terminu wyznaczonego do licytacji. Napisane zaś być winno w języku ruskim, podług wzoru jednocześnie w Dzienniku Warszawskim Ruskim, Gazecie Policyjnej podanego, nadto, wyraźnie bez wszelkich poprawek i skrobań. Rozpieczętowanie deklacji nastąpi niezwłocznie po ukończeniu licytacji głośnej. Konkurenci zgłaszający się osobiście, bądź też przez podanie deklaracji, obowiązani przedstawić jednocześnie jako kaucję sumę rs. 1,410 w gotowiźnie, lub dozwolonemi przepisami biletami kredytowych instytucji, podług ustanowionego na kaucje kursu.

Warunki szczegółowe mogą być przeglądane i czytane w Biurze Zarządu Pałaców codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych od godz. 9-ej z rana do 3-ej po południu.

Warszawa d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1873 r.

Zarządzający Pałacami, Szambelan,

Rzeczywisty Radca Stanu, Muchanow.

N. D. 6426. *Izba Skarbowa Lubelska.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1873 r. od godziny 12-ej w południe rozpoczętą zostanie w prezydjum tejże Izby publiczna in plus licytacja na sprzedaż pięciu niezabudowanych kolonji pozostałych do dyspozycji Skarbu po urządzeniu majoratu Poniatowa, znajdujących się w powiecie Nowo-Aleksandryjskim, mianowicie kolonji № 2, 3 i 4 z przestrzenią po morgów 50 prętów 124 i kolonji № 1 i 5 z przestrzenią po mor. 50 pr. 125 od sumy po rs. 1,260 za każdą kolonję oddzielnie.

Licytacja ta odbywać się będzie głośno, lecz dozwala się konkurentom przedstawienie prezydjum Izby Skarbowej przed godziną 12 dnia na licytację wyznaczonego, deklaracji piśmiennych w opieczętowanych pakietach, wypisanych na stemplu ceny kop. 70, podług niżej wyrażonego wzoru bez skrobań i poprawek, które to deklaracje zostaną otwarte po ukończeniu głośnej licytacji. Do takowych deklaracji powinny być dołączone Kwity na wniesione do Kassy Gubernialnej lub do jednej z Powiatowych, vadium gotowizną lub papierami procentowemi, przyjmowanemi na kaucje, w stosunku $\frac{1}{10}$ części ceny licytacyjnej, t. j. na rs. 126.

Do tej licytacji dopuszczają się wszyscy bez różnicy konkurenci.

Szczegółowe warunki sprzedaży oznaczonych pięci kolonji, przejrzeć można w Izbie Skarbowej Lubelskiej codziennie w godzinach biurowych.

Wzór deklaracji.

W skutku obwieszczenia Izby Skarbowej Lubelskiej z d. 16 Października 1873 r. niniejszym deklaruję, iż pragnę kupić kolonję Skarbową w Powiecie Nowo-Aleksandryjskim przy dobrach Poniatowa pod Nr. . . . (wymienić Nr. Kolonji) za sumę (wypisać zaofiarowaną sumę liczbami i literami) i poddaję się wszystkim ustanowionym dla tej sprzedaży warunkom.

Na dowód złożenia vadium w ilości (tutaj wypisać sumę liczbami i literami) załączam kwit Kassy Powiatowej lub Gubernialnej (wymienić Kassę). Niniejszą deklarację pisałem dnia tego a tego, M-ca i roku (położyć podpis z imienia i nazwiska czytelnie.

Zamieszkuje (tutaj wypisać miejsce zamieszkania).

Za zgodność Refferent Izby Skarbowej

2—3 Lubelskiej, E. Przybylski.

N. D. 6649. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 652 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ludwika Blutstein handlującego w Warszawie pod Nr. 746 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Maksymiljana Poznańskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 489c zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1550 z procentem 6% od dnia 17 (29) Stycznia 1872 r. i kosztów od Karola Mogk Jana Neubauera właścicieli nieruchomości w mieście Tomaszowie Rawsk m okręgu i powiecie Brzezińskim gubernji Petrokowskiej pod Nr. 190 hypotecznym położonej tamże zamieszkałych, protokółem Stanisława Nawrockiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 13 (25) Czerwca 1873 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymusowego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Tomaszowie Rawskim pod Nr. 190 w okręgu i powiecie Brzezińskim pod juris dykcją Sądu Pokoju w Brzezinach na gruncie emfiteutycznym, z którego się opłaca czynszu rocznie rs. 2 k. $28\frac{3}{4}$ położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Jana Neubauera i Karola Mogk należąca i w tychże posiadaniu zostająca poszukiwanej wierzytelności hypotecznie obciążona; ogólnej przestrzeni około łokci kwadr. 3712 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom murowany parterowy częścią dachówką holenderką i karpiówką oraz częścią blachą kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Parkan z desek.
3. Fabryka masy murowana o jednym kominie murowanym nad dach smołowcem kryty, wyprowadzonym.
4. Stajnia z drzewa smołowcem kryta.
5. Kloaka z drzewa smołowcem kryta.
6. Dół do ścieku służący.
7. Wozownia z szopą i komórką smołowcem kryta.
8. Podwórko w części brukowane.
9. Ogród w polu rozległości miary nowopolskiej trzysto-prętowej, owsem obsiany.

W nieruchomości tej jest 2 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia, u sprzedażą kierującego Maksymiljana Poznańskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 489c zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Ludwikowi Mizurskiemu Burmistrzowi miasta Tomaszowa Rawskiego, tamże urzędującemu.

2. Wiktorowi Słósarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Brzezinie tamże urzędującemu.

Obudwom na ręce własne d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1873 r.

Wniesiono do akt hypotecznych pomienionej nieruchomości w Brzezinie dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1873 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 4 (16) Września 1873 r.

Sprzedażą kierować będzie Maksymiljan Poznański Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 11 (23) Lipca 1873 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali usiępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 11 (23) Lipca 1873 r.

R. Linowski.

Następnie po odbyciu trzech ogłoszeń zbioru objaśnień warunków sprzedaży w d. 4 (16) Września, 18 (30) Września i 2 (14) Października r. b. Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowczego przysądzenia nieruchomości Nr. 190 w Tomaszowie Rawskim na d. 19 (31) Października 1873 r. godzinę 10 rano w Wydziale I wyznaczył. Termin ten odbędzie się w tymże Wydziale I Trybunału Cywilnego w miejscu zwykłych jego posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2200 którą popierający sprzedaż za subhastowaną nieruchomość postępuje. Sprzedażą w miejsce odwołanego Maxymiljana Poznańskiego Patrona, kierować będzie Szymon Sonenberg Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 587 zamieszkały u którego extrahent subhastacji, zamieszkanie prawne do tego interesu sobie obiera i gdzie warunki sprzedaży są do przejrzenia.

Warszawa d. 2 (14) Października 1873 r.

R. Linowski.

W terminie powyższym odbyło się przygotowawcze przysądzenie nieruchomości w mieście Tomaszowie Rawskim Nr. 190, która tymczasowo Szymonowi Sonenberg Patronowi za rs. 2,200 przysądzoną została. Ostateczne przysądzenie tejże nieruchomości na dzień 5 (17) Grudnia 1873 r. godzinę 10 z rana wyznaczony został.

Termin ten odbędzie się w Wydziale I tutejszego Trybunału Cywilnego w miejscu zwykłych jego posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,200. Vadium rsr 750.

Warszawa d. 30 Paźdz. (11 Listop.) 1873 r.

R. Linowski.

N. D. 6627. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie: 1. Ignacego Lewensztejna bankiera w Warszawie pod N. 739 zamieszkałego. 2. Aleksandry z Markusfeldów Lewensztein tegoż Ignacego Lewensztejna żony, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej, również w Warszawie pod N. 739 zamieszkałej. 3. Konstancji z Markusfeldów Toeplitz, Ludwika Teoplitza obywatela krajowego małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, wraz z tymże we wsi Tretki powiecie Kutnowskim gubernji Warszawskiej zamieszkałej. 4. Zygmunta Markusfeld obywatela w wsi Chęśnie powiecie Łowickim gubernji Warszawskiej zamieszkałego. 5. Maurycego Markusfelda aplikanta sądowego w Warszawie pod N. 490/1 zamieszkałego. 6. Stefanji z Szancerów Liebkind, Arnolfa D-ra medycyny małżonki w asystenji i za upoważnieniem męża czyniącej, wraz z tymże w osadzie Włoszczowa w powiecie Włoszczowskim gubernji Kieleckiej zamieszkałej. 7. Ludwiki z Szancerów Bernarda Szancera Doktora medycyny małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, wraz z tymże w Warszawie pod Nr. 1096 zamieszkałej. 8. Józefy Szancer panny pełnoletniej, z własnych funduszów utrzymującej się, w mieście Petrokowie zamieszkałej. 9. Stanisława Szancer Doktora medycyny i żony jego Emmy z Lewensztejnów Szancer, w mieście Petrokowie zamieszkałych, jako rodziców nieletnich Marji i Franciszka Szancer, wszystkich zamieszkanie prawne u Bdama Chodyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, w mieście gubernialnem Kaliszu zamieszkałego, dla siebie obrane mających, od których tenże Patron staje i sprzedaż obecną popiera, w poszukiwaniu sumy rs. 40.000 z procentem, przeciwko debentom Jackowi i Ewie małżonkom Siemieńskim, obywatelom protokółem Antoniego Markowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa w dniu 6 (18) i 7 (19) Lipca 1872 r. sporządzonym zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia

OBRA ZIEMSKIE

Żytno z przyległościami, Rędziny i Mała Wieś, do których należały poprzednio folwarki Pławidło, kolonja Ewina vel Niebyła, i osady Żolawie, Nurek, Średniak i Sielce.

Dobra Żytno i Rędziny składają się z folwarków: 1. Żytno i Pławidła. 2. Rędziny. 3 We wsi Małej-Wsi z domu dworskiego w którym się szynk znajduje 4. W kolonji Ewina z prawa propinacji bez domu karczemnego, gdzie szynk odbywa się tylko w domu włościańskim najętym. 5. Z lasów w territorium tych dóbr. 6. Gruntów po-proboszczowskich od rządu nybytych, obecnie w skład gruntów dworskich dóbr Żytno wcielonych.

Osada Sielce jest tylko stawem, a nomenklatury Nurek i Średniak dawniej były młynami, które zniesione zostały.

Dobra te graniczą na wschód z dobrami Rogaczówkiem i Sielnicą wielką, na południe z Cielętnikami i lasami rządowemi, na zachód z Kotwinem i leśnictwem rządowem Gidle, na północ z Kobielami małemi i Przyborowem. Położone są w okręgu i powiecie Nowo-Radomskim, gubernji Petrokowskiej, należą do gminy i parafii Żytno. Odległe od miast: gubernialnego Petrokowa wiorst 50, powiatowego Nowo-Radomska wiorst 21, osady Pławna wiorst 12.

Właścicielami dóbr Żytno i Rędziny z przyległościami jest obecnie Ewa Siemieńska wdowa po Jacku Siemieńskim pozostała i nieletni Leonard Siemieński, we wsi Żytno zamieszkali Opiekunem głównym nieletniego jest Karol Siemieński obywatel w Silnicy, powiecie Nowo-Radomskim, gubernji Petrokowskiej zamieszkały.

Ogólna rozległość dóbr zajętych wynosi włók 230. morgów 24, prętów 2, mianowicie:

a) W gruntach ornych morg. 1146 pręt. 141.
b) W łąkach morg. 283 pręt. 20.
c) W pastwiskach morg 160 pręt. 239.
d) W ogrodach owocowych morg 13 pręt. 191.
e) W ogrodach warzywnych morg 37 pręt. 98.
f) Pod zabudowaniami morg 11 pręt. 169.
g) W stawach wodach i nieużytkach morg 74 pręt 217.
h) W lasach pod urządzeniem będących morg 2739 pręt. 161.
i) Po wyciętym lesie na kolonizację morg, 2179 pręt. 15.
k) W zaroślach morg 106 pręt. 270.
l) W drogach podwórzach i rowach morg. 171 pręt. 21.

Oprócz tego w użytkowaniu wieczystych dzierżawców morg 60.

Z pod zajęcia wyłączone zostały grunta i zabudowania włościańskie, z mocy Najwyższych Ukazów na ich własność przeszłe.

Uwłaszczonym włościanom w liczbie osad 139, służy prawo wspólnego pastwiska z dworem, zbiórki leśnej na opał, kopania pni, zbieranie ścielki i coroczne pobierania drzewa na budowle.

W dobrach zajętych znajdują się następujące zabudowania:

A) na folwarku Żytno:

1) Dwór z cegły palonej parterowy z wystawa piętrową. 2) Kloaka z desek. 3) Altana z łat rżniętych 4) Officyna piętrowa z cegły palonej. 5) Słupy do gimnastyki, 6) Ogród dziki i owocowy, w tym oprócz drzew dzikich i krzewów, znajduje się drzew owocowych około sztuk 200, oraz 2 sadzawki zarybione. 7) Pszczół 8 uli. 8) Część ściany po zawalonym budynku. 9) Dom dla ogrodnika z cegły murowany. 10) Oranżerja z cegły murowana, z jedną ścianą oszkloną, z tyłu piwnica na warzywo. 11) Okien inspektowych 50. 12) Komorka z desek. 13) Obory i chlewy z cegły palonej. 14) Kloaka z desek. 15) Źródło balami ocembrowane, z pompą drewnianą. 16) Gorzelnia z cegły murowana, z kompletnym aparatem miedzianym. 17) Zabudowania z cegły w którym mieści się kierat. 18) Officyna z cegły murowana, w tej mieści się kuźnia i wszystkie narzędzia dworskie. 19) Obory i wołownia z cegły murowane pod jednym dachem. 20) Stajnia z cegły murowana. 21) Owczarnia z cegły murowana. 22) Szopa na słupach. 23) Stajnia i wozownia z cegły murowane. 24) Lamus z cegły murowany. 25) Stodoła z frontu murowana, z tyłu z drzewa w słupy murowane, o dwóch klepiskach. 26) Stodoła z drzewa w słupy murowane, o trzech klepiskach. 27) Stodoła takaż sama o trzech klepiskach, w tej znajduje się młocarnia 4 konna z wialnią i sieczkarnią. 28) Szopa, kierat z desek przy stodole. 29) Budynek z bali na warsztat stelmacha. 30) Spichrz murowany z cegły 31) Pralnia w polu. Na wsi. 32) Dom z cegły murowany ośmioraki. 33) Chlewy z drzewa w węgieł. 34) Dom ośmioraki z cegły murowany. 35) Chlewy z drzewa w węgieł. 36) Dom z drzewa w węgieł. 37) Dom z drzewa w węgieł. 40) Stodółka z drzewa w węgieł. 41) Studnia drzewem ocembrowana. 42) Dom z cegły murowany z wozownią, pod jednym dachem. 43) Obórka czyli chlewy z drzewa w węgieł. 44) Dom, karczma z cegły murowana wraz ze stajnią zajezdną, pod jednym dachem. 45. Dom z cegły murowany, który zajmuje Ignacy Nowakowski jako darowany mu przez poprzednią właścicielkę dóbr. Za drogą na ogrodach; 46) Cegielnia pod dachem z gontów. 47) Szopa na słupach. 48) Sadzawka mała 49) Pod lasem owczarnia letnia z drzewa.

B) na folwarku Pławidła:

1) Dom z drzewa w węgieł, w szczycie o bórka. 2) Chlewik z bali, i mały ogródek. 3) Dom z drzewa w węgieł na podmurowaniu, przy ścianach dwa chlewiki. 4) Dom z drzewa w węgieł za nim dwa chlewiki; w powyższych domach mieści się służba dworka. 5) Stodoła z bali w węgieł i słupy o jednem klepisku 6) Szopa z tarcic. 7) Obora i stajnia z bali w słupy murowane, z szczytami murowanemi. 8) Owczarnia z bali w słupy. 9) Stodoła z bali w słupy na podmurowaniu o 3 klepiskach, w tej znajduje się młocarnia z wialnią i sieczkarnią. 10) Szopa z desek do kierata. 11) Stodoła z bali w węgieł, o dwóch klepiskach. 12) w podwórzu studnia drzewem ocembrowana 13) Na łąkach szopa z bali na słupach. 14) W łąkach sadzawka zarybiona i dwa źródła drzewem cembrowane.

C) na wsi Małej-Wsi:

1) Dom karczma z drzewa w węgieł. 2) Obora z wozownią z drzewa.

D) na folwarku Rędziny.

1) Dwór z cegły murowany. 2) Piwnica w ziemi. 3) Ogród owocowy żerdziami ogrodzony, w nim drzew około sztuk 100. Dom ten z ogrodem zajmuje tytułem zastawu Ludwik Rejnert. 4) Studnia drzewem cembrowana. W ogrodzie: 5) Oranżerja murowana, bez ściany oszklonej. 6) Dom z drzewa w węgieł. 7) Piwnica murowana. 8) Ogród warzywny oparkaniony. 9) Chlewy murowane z cegły. 10) Sadzawka mała. 11) Obora z drzewa w bale. 12) Stajnia z drzewa w węgieł 13) Spichrz piętrowy z cegły murowany. 14) Stodoła z bali w słupy murowane, o trzech klepiskach. 15) Szopa na słupach. 16) Stodoła z drzewa o dwóch klepiskach w tej młocarnia czterokonna z wialnią i sieczkarnią. 17) Szopa do kierata. 18) Studnia z pompą. 19) Owczarnia i wołownia z cegły murowane. 20) Dom z drzewa w węgieł. 21) Dom z drzewa w węgieł. 22) Dom ośmiorak z cegły murowany przy tym 5 chlewików, 23) Studnia drzewem cembrowana. 24) Dom z drzewa w węgieł. 25) Dom z drzewa w węgieł, w tym mieszka Wincenty Kwiatkowski zdun, płaci rocznie rs. 10; obok domu jest piec do wypalania garnków jego kosztem wystawiony. 26) Studnia drzewem ocembrowana. 27) Dom z drzewa gliną otynkowany. 28) Dom, karczma z drzewa w węgieł 29) Dom z drzewa w węgieł. 30) Studnia drzewem ocembrowana. 31) Dom dawniej kuźnia z drzewa w węgieł, przy tym chlewik. 32) Za wsią piec z cegły do pędzenia smoły, obecnie zniszczony. 33) Cztery stawy w łąkach średnio zarybione. 34) W lasach dwie smolarnie do pędzenia smoły.

W dobrach zajmowanych znajduje się inwentarz żywy i martwy, do gruntu przywiązany.

Dochody dzierżawne są następujące z karczem:

1. Izydor Tomaszewski w Żytnem płaci rocznie rs. 165.
2. Jan Chrząszcz w Małej-Wsi płaci rocznie rs. 50.
3. Jan Kurowski w Rędzinach płaci rocznie rs. 27.
4. Synche Sejdeman z ogrodu w Żytnem płaci rocznie rs. 60
5. Z dwóch włók rozkolonizowanych, płaci rocznie rs. 9.
6. Z propinacji płaci rocznie rs. 1,000.
7. Wincenty Kwiatkowski garncarz z Rędzin, płaci rocznie rs. 10.

O wysiewie i stanie zabudowań objaśnia akt zajęcia,

Podatki wynoszą rocznie rs. 1859 k. $94\frac{1}{2}$ zalegają w takowych dobra zajęte po d. 1 Lipca 1872 r. rs. 493 kop. 92.

Zbiór objaśnień i warunków wraz z protokułem zajęcia, przejrzane być mogą w biurze Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu i u Patrona tegoż Trybunału Adama Chodyńskiego.

Protokół zajęcia doręczono w kopjach Mikołajowi Kurakowskiemu wójtowi gminy Żytno i Antoniemu Chyczewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Nowo-Radomsku, obydwom w d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1872 r. Następnie wniesiony do księgi wieczystej dóbr Żytno i Rędziny w d. 29 Września (11 Października) 1873 r., zaś do księgi zaregestrowań w biórze Pisarza Trybunału utrzymywanej w dniu 13 (25) Października 1873 r.

Sprzedaż dóbr zajętych odbywać się będzie na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w pałacu Sądowym przy ulicy Józefiny położonym.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych na audjencji tegoż Trybunału odbędzie się w dniu 5 (17) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana.

Kalisz d. 15 (27) Października 1873 r.

Skoczyński.

N. D. 665[illegible]. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie*

W zastosowaniu się do Art. 652 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Moszka Lejb i Icka Gerenrejchów kupców w mieście Kraśniku zamieszkałych, zamieszkanie prawne u Emiljana Bóbr Patrona w Lublinie pod Nr. 11 obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 2,[illegible]33 kop. 12 z procentem od 3 (15) Listopada 1866 r. i kosztami od Józefa Praszyńskiego właściciela dóbr Potok Wielki Stany małe w tychże dobrach zamieszkałego, należnej, protokołem Komornika Sądowego Antoniego Grochowskiego w dniach 8 (20) i 9 (21), 10 (22) i 11 (23) Października 1869 r. dopełnione zostało zajęcie dóbr ziemskich Potok Wielki Stany małe położonych w powiecie Janowskim, Okr. Sądowym Kraśnickim, gminie Potok, gubernji Lubelskiej.

Dobra te odległe są od Lublina o mil 5 od miast Zakrzówka i Modliborzyc o milę, składają się z kawała ziemi popielatki sapowatej, porozrzucanego pomiędzy sąsiedniemi i włościańskiemi polami. Obejmują ogółem przestrzeni: w placach i pod zabudowaniami mg. 2, w ogrodach mg. [illegible], w gruntach ornych mg. 257, w łąkach mg. 16, w lasach i zaroślach mg. 809, w pastwiskach mg. 22, w wodach mg. 1, w drogach nieużytkach mg. 4, razem mg 1,147.

Dobra Potok Stany małe trzyma w dzierżawie Wawrzyniec Rzętkowski. Niwy Długoszczyzną zwaną zajmuje w zastawnem posiadaniu Magdalena Pawełkiewiczowa. Prócz tego półłanek pola z zaroślami dzierżawi Stanisław Gibalski.

Włościanom wsi Stany małe służy prawo wolnego wrębu i pasania bydła w lesie Osińki i na ugorach dworskich.

W zajętych dobrach znajdują się następujące zabudowania: 1, Dwór z drzewa pod gontem na podmurowaniu, 2. Dom czeladni, 3. Kuźnia, 4. Stodoła z okrąglaków pod słomą, 5. Spichierz z drzewa pod słomą, 6. Dom czworak z drzewa pod gontem, 7. Obora i stajnia z drzewa pod słomą, 8. budynek z drzewa pod słomą stary dziurawy, 9. Stodoła z drzewa danicami kryta, 10 Stodoła pod słomą z maneżem, 11 Karczma z drzewa pod gontem.

Inwentarz żywy i martwy na gruncie znajdujący się własnością jest dzierżawcy Rzętkowskiego.

Obszerniejsze opisanie znajduje się u Emiljana Bóbr Patrona w Lublinie pod Nr. 11, zaś zbiór objaśnień i warunki licytacyjne w kancelarji Pisarza Trybunału w Lublinie przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Janowi Spaleniec wójtowi gminy Potok d. 6 (19) Stycznia 1870 r., 2. Robertowi Przegalińskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kraśniku d. 7 (19) Stycznia 1870 r., 3. Wniesione do księgi hypotecznej dóbr Potok Wielki Stany małe d. 14 (26) Stycznia 1870 r., a w d. 15 (27) Stycznia 1870 r. do księgi zaaresztowań na ten cel w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na publicznej Audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie d. 24 Lutego (8 Marca) 1870 r. o godzinie 10 rano w miejscu zwykłych posiedzeń.

Sprzedażą dyrygują Emiljan Bóbr Patron którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Lublin d 15 (29) Stycznia 1870 r.

Barchwic.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału w Lublinie d. 15 (27) Stycznia 1873 roku.

Barchwic.

Po odbyciu trzech publikacji; dobra powyższe d. 7 (19) Maja 1870 r. Emiljanowi Bóbr Patronowi za rs. 7,500 przygotowawczo przysądzone zostały i termin licytacji oznaczony dla zaszłych sporów termin spełzł bezskutecznie wyrokami 3-ch instancji taksa dóbr dopuszczona, którą gdy sporządzono, Trybunał nowy termin na d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1873 r. oznaczł, lecz w tym terminie sprzedaż nienastąpiła nikt bowiem nieofiarował $\frac{3}{4}$ części szacunku, Trybunał zaś obniżenia niedopuścił. Wyrokiem dopiero Sądu Apellacyjnego dozwolone zostało obniżenie szacunku jeszcze o $\frac{1}{4}$ Trybunał więc nowy termin do stanowczej sprzedaży, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału w Lublinie na d 27 Listop. (9 Grudnia, 1873 r. godzinę 10 rano oznaczył. Licytacja rozpocznie się od rs. 10,382 kop. 34, a gdyby tej nikt nie ofiarował żądanem będzie obniżenie do sumy rs. 7,786 kop. 76

Lublin d. 25 Paźdz. (6 Listopada 1873 r.

Barchwic.

N. D. 6653. *Rejent Kancelarji przy Sądach Pokoju w Warszawie.*

Na żądanie opieki nieletnich po Stanisławie i Karolinie małżonkach Kosińskich pozostałych dzieci, tudzież w moc rezolucji JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia dzisiejszego Nr. 10,952, zawiadamia, że w d. 5 (17) Listopada b. r. od godz. 11 z rana, w domu pod Nr. 1636 przy ulicy Wspólnej w Warszawie, sprzedane będą przez licytację: meble, ozdoby pokojowe, sprzęty gospodarskie, przedmioty kredensowe, pościel i garderoba do spadku po Stanisławie Kosińskim należące.

Warszawa d. 29 Paźdz. (10 Listopada) 1873 r.

Henryk Markowski.

N. D. 6650. *Syndyk tymczasowy masy upadłości Józefa Rosenstadt.*

Na zasadzie upoważnienia Sędziego Komisarza tejże masy pod dniem 6 (18) Września 1873 r. udzielonego, zawiadamiam niniejszem iż w d. 5 (17) Listopada r. b. i następnych o godz. 5 z południa odbędzie się licytacja in plus w Warszawie w sklepie w domu № 739ab. 9 i 11 nowym przy ulicy Tłomackie urządzonym, jako w miejscu znajdowania się towarów do upadłego Józefa Rosenstadt kupca należących mianowicie rozmaitych towarów krótkich, galanteryjnych, jedwabiu różnego gatunku, rygałów sklepowych i t. p., a to za gotowe pieniądze zaraz płacić się mające z wyłączeniem wszelkich kuponów.

Warszawa d. 30 Paźdz. (11 Listop.) 1873 r.

Savwryn Kozarzewski, Patron.

N. D. 6654. **Aktywa niepewne,** w spadku po Jakóbie Hantower pozostałe, a wynoszące około rs. 56,500 na żądanie opieki nieletnich SS-rów tegoż Jakóba Hantower oraz z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, sprzedane zostaną w d. 6 (18) Listopada r. b. o godz. 3 z południa w domu Nr. 779 w Warszawie, przez publiczną licytację przed mną Rejentem odbyć się mającą.

Licytacja tych aktywów rozpocznie się od sumy jaką pierwszy licytant poda, a na vadium potrzeba złożyć rs. 50.

Aktywa powyższe mogą być przejrzane każdodziennie **w mojej Kancellarji w Warszawie przy placu Krasińskich pod Nr. 2 w domu Stary Teatr** znanym utrzymywanej. 1—3

Michał Markiewicz, Rejent.

N. D. 6655. W dniach 1 (13) Listopada r. b. o godz. 12 w południe na targu Muranów i 5 (17) Listopada t. r. o godz. 11 z rana na targu Witkowskiego zwanym w Warszawie, w exekucji sądowej prawnie zajęte ruchomości jako to: różne meble jesionowe, machoniowe i orzechowe, zegar, lustro, lichtarze platerowane, pokrowce na meble perkalowe, szafy sklepowe, bufet sosnowy, firanki muszlinowe, i t. p. przedmioty przez publiczną licytację sprzedane będą.

Konarzewski, Komornik.

N. D. 6658. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, garderoba męzka, dywany, tudzież kasa ogniotrwała, fortepian, lustra, świeczniki i t. p. w d. 1 (13) Listopada r. b. o godz. 10 z rana na Sewerynowie, w d 5 (17) Listopada r. b. o godz. 10 z rana na Grzybowie, w d. 12 (24) Listopada r. b o godz. 10 z rana za Żelazną bramą i tegoż dnia o godz. 11 z rana na Grzybowie, i w d. 15 (27) Listopada 1873 r. o godz. 10 z rana za Żelazną bramą w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

K. Zamecznik, Komornik.

N. D. 6401. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I go w Warszawie Wzywa Mikołaja Bajewskiego, zecera, pierwej w domu pod Nr. 369a. (5?) zamieszkałego, obecnie z miejsca swego zamieszkania niewiadomego, aby w przeciągu 30 dni licząc od dnia niniejszego ogłoszenia stawił się w Sądzie, gdyż w przeciwnym razie postąpione z nim będzie podług prawa.

Warszawa d. 12 (24) Października 1873 r.

N. D. 6191. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I go w Warszawie. W miesiącu Marcu r. b. niewiadomego nazwiska mularz, imieniem Michał, lat około 20, pracujące przy restauracji domu N. 5 na Krakowskiem Przedmieściu spadł z dachu, potłukł się i odwieziony do szpitala zmarł, o czem Sąd podając do powszechnej wiadomości wzywa osoby mogące dać jakiekolwiek objaśnienia co do nazwiska lub pochodzenia tego człowieka, aby w ciągu 30 dni licząc od daty ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, celem złożenia takowych objaśnień zgłosiły się do Sądu.

Warszawa d. 29 Wrześn (11 Paźdz.) 1873 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 6415. **Ludwik Rutkiewicz,** dotychczasowy Podpisarz Sądu Pokoju w Warszawie Wydz. III, mianowany został Rejentem kancelarji przy Warszawskich Sądach Pokoju i otworzył kancelarję przy ulicy Miodowej pod Nr. 15 na dole od frontu w prost gmachu Sądu Apelacyjnego w domu [illegible]ej Lipkana.

N. D. 6585. **Bilety Lombardowe,** za №№ 9,148, 6,647, 6,688, 4,676, 3,464, 3,119, 12,322, 10,859, 8,511 6,173, 8,498, 9,666, 8,704 i 24,221 zaginęły.

Дозволено цензурою

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.